

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopiesów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 164.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 lipca 1930 r.

Rok XXIV.

Siewcom zamętu — słówko.

Uchwały wielkopolskiej Chადecji, zapadłe dnia 13 lipca w Poznaniu na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej, domagające się utworzenia **rządu koncentracji narodowej** — znalazły niepowołanych opiekunów i tłumaczy. Znalazły ich w zaciętej partii i prasie, dla jakiej — o ile nie może sama być górą — nie istnieje najszlachetniejsze nawet pobudki i względy dobra publicznego.

Ten właśnie odłam prasy, każdy zgadnie że endeckiej, usiłuje wmówić w społeczeństwo, że swojemi uchwałami:

„Zarząd wojewódzki Ch. D. w Poznaniu pogodził się z ostatnimi postanowieniami Rady Naczelnej. Zalecenie starania się o powołanie rządu koncentracji narodowej świadczyłoby, iż chadecy poznańscy dążą do tego, aby obecny Centrolew stworzył rząd. Jest to więc zalecenie jeszcze ściślejszej współpracy Ch. D. z lewicą i PPS.“
Nic fałszywego!

Rząd wyłoniony przez Centrolew — **byłby rządem politycznych partji**, żeby nawet zgrupowanych w jaknajwiększej ilości i na jaknajszerszej platformie, ale zwróconych wspólnym ostrzem przeciw obozowi, któremu mimo **licznych i ciężkich błędów**, polskiego znamienia i czucia odmawiać chyba nie wolno.

Rząd koncentracji narodowej ma **stać natomiast ponad partjami i skupić w sobie wszystkie elementy polskie, stojące na gruncie państwowym** — w celu przeprowadzenia szeregu wspólnie uznanych konieczności państwowych oraz reform ustrojowych i gospodarczych. Nie ma więc być rządem walki, lecz zgody — i dlatego wysunięta przez nas znacznie wcześniej nazwa **rządu zgody narodowej** odpowiada może więcej intencjom ostatnich uchwał poznańskich.

Zostawiamy na boku trudności sformowania takiego rządu, jak i proroctwa udania się jego misji — konstatujemy tylko, że w takim rządzie widzimy wyjście **bez niebezpiecznych wstrząsów** z zagmatwanej sytuacji państwowej — i o **podobnym rządzie**, a nie podsuwanym przez endecków, mogła myśleć Rada Wojewódzka Ch. D. w Poznaniu.

Tak jak nie widzimy zbawienia w akcji Centrolewu, podobnie nie dostrzegamy go po stronie absurdalnego Bloku Współpracy z Rządem, ale w jednych i drugich ugrupowaniach, byle szczerze polskich, dadzą się znaleźć siły, **jakie połączone** mogą zatrzymać państwo na dzisiejszej równi pochyłej. Inaczej będą się to starały zrobić na własną rękę — jedna strona przez **barykady**, druga przez **bagnety i podziemne spiski**.

Ponieważ chcemy oszczędzić tego niebezpiecznego widowiska Ojczyźnie, nawołujemy **nie do upartyjnienia a do upaństwowienia życia w Polsce**. I w nawoływaniu naszym nie spoczniemy mimo puszczków, dla jakich im gorzej tem lepiej, im ciemniej — tem jaśniej.

Eksportacja zwłok s. p. prof. Jaworskiego.

Milanówek, 16. 7. (PAT.) Po krótkim nabożeństwie przy trumnie śp. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego nastąpiło wyprowadzenie zwłok, które przewieziono samochodem do Krakowa. W smutnym tym obrzędzie wzięli udział rodzina zmarłego, przedstawiciele świata naukowego, prof. Estreicher, prof. Łyskowski oraz grono przyjaciół politycznych śp. prof. Jaworskiego. Na trumnie złożono liczne wieńce m. in. p. ministra reform rolnych Staniewicza.

Szwecja wita serdecznie min. Kwiatkowskiego.

Sztokholm. (PAT.) Przybył tu minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski w towarzystwie dyr. Nosowicza. Przybyłych gości powitali przedstawiciele rządu szwedzkiego i sfer gospodarczych oraz członkowie poselstwa polskiego. Wczoraj rano p. minister odbył konferencję prasową, na której przedstawiciele prasy okazali wielkie zainteresowanie rozwojem Gdyni. Z kolei p. minister złożył wizytę ministrowi Handlu oraz Spraw Zagranicznych, który w imieniu króla wręczył min. Kwiatkowskiemu wstęgę orderu Gwiazdy Polarnej, dyrektorowi Nosowiczowi zaś komandorję z gwiazdą orderu Wazy. Następnie odbyło się w poselstwie polskim śniadanie w obecności szwedzkiego ministra Spraw Zagranicznych oraz wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego m. in. Ivara Kreugera. Po południu odbyło się przyjęcie w ratuszu, po czym p. minister zwiedził wystawę. Wczorajem minister Spraw Zagranicznych wydał na cześć min. Kwiatkowskiego bankiet.

Podczas bankietu minister Spraw Zagranicznych Ramel wygłosił przemówienie, dając wyraz silnemu przekonaniu, że wizyta min. Kwiatkowskiego przyczyni się do rozwoju istniejącej już polsko-szwedzkiej współpracy gospodar-

czej. Min. Kwiatkowski, dziękując w odpowiedzi za serdeczne przyjęcie, stwierdził wspólne dążenia obu narodów w kierunku ugruntowania pokoju drogą współpracy gospodarczej, podkreślając, że dzięki morzu, Polska i Szwecja stały się sąsiadami, których dobre stosunki znajdują wyraz w tym fakcie, iż flaga szwedzka przoduje w porcie gdyńskim. W zakończeniu minister stwierdził istnienie w Szwecji psychologicznych przesłanek do dalszego pomyślnego rozwoju polsko-szwedzkiej współpracy.

Sztokholm. (PAT.) W związku z przybyciem min. Kwiatkowskiego w stolicy Szwecji, prasa szwedzka zamieszcza fotografie ministra oraz wywiady, zaopatrzone je przychylnymi komentarzami.

Liberalny „Stockholms Tidningen“ przypisuje wizycie wielkie znaczenie, ponieważ „wiadomem jest, iż polski minister Przemysłu i Handlu darzy Szwecję uczuciami gorącej sympatii, będąc osobście zainteresowanym dalszym rozwojem obopólnych stosunków“.

Konserwatywny „Aftonblatt“ wskazuje na to, że „mimo okresu niewoli naród polski nie stracił żywotności i potrafił w krótkim czasie odbudować państwo z gruzów. Orzeł Polski wznosi się dziś wyżej aniżeli kiedykolwiek“.

Angielskie okręty wojenne w porcie Aleksandryjskim.

Wielka Brytania musi bronić Europejczyków w Egipcie.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 17. 7. Dla ochrony Europejczyków, przebywających w Egipcie, odkomenderował rząd angielski dwa okręty wojenne, które w środę przybyły do portu Aleksandryjskiego. Premier angielski Mac Donald oświadczył w izbie gmin, że był **zmuszony do tego kroku, ponieważ Anglja objęła gwarancję życia i bezpieczeństwa cudzoziemców w Egipcie**. Rząd angielski zachowywał do ostatniej chwili ścisłą neutralność w wewnętrznych walkach politycznych pomiędzy królem Fuadem a partją nacjo-

nalistyczną. Anglja będzie jednak pilnowała, aby król Fuad nie dał się użyć jako narzędzie przeciwko konstytucji egipskiej

Z Aleksandrii donoszą pisma londyńskie, że wrogi nastrój tłumów skierowany jest w dużej mierze **przeciwko Grekom i Włochom**, których oskarża opinia publiczna o **popieranie partji rządowej króla Fuada**. Jak się okazuje, zostało podczas wtorkowych starć **rannych 400 osób**.

Projekt Brianda zyskał poklask i w mniejszych państwach europejskich.

Helsinki, 16. 7. (PAT.) Doręczona została rządowi francuskiemu odpowiedź rządu fińskiego na memorjał Brianda. Odpowiedź fińska popiera z całą sympatią inicjatywę Francji. Finlandja proponuje rozpatrzenie spraw organizacyjnych i rozjemczo-pojednawczych, oraz powołanie do życia komisji ankietowej.

Paryż, 16. 7. (PAT.) Rząd czechosłowacki w odpowiedzi swej na memorjał Brianda zgadza się całkowicie na ideę zorganizowania współpracy pomiędzy wszystkimi państwami europejskimi.

Paryż, 16. 7. (PAT.) Odpowiedź litewska na memorjał Brianda omawia warunki powstania Unji Europejskiej i podkreśla, że Unja ta nie może się rozwijać normalnie, dopóki pomiędzy poszczególnymi państwami istnieją poważne antagonizmy jako skutki czynów, które nie pociągnęły za sobą równowagi i zadośćuczynienia. Jest rzeczą niemożliwą, ażeby atmosfera przyjaźni i zaufania mogła być zapewniona mię-

dzy przyszłymi członkami Unji na innych podstawach, jak poszanowanie wzajemne praw i równości.

Paryż, 16. 7. (PAT.) W odpowiedzi na memorandum Brianda rząd estoński oznajmia, że przyjął z zadowoleniem projekt federacji, zaznacza jednak, iż nowa organizacja nie powinna przeszkadzać działalności Ligi Narodów. Byłoby rzeczą rozstronną utworzyć naprzód organizm reprezentacyjny pod postacią konferencji.

Awionetka polska rozbiła się. Konstruktor Działowski ciężko ranny.

Kraków, 17. 7. (Tel. wł.) Awionetka, konstruktora Działowskiego, która wylądowała z Krakowa do Warszawy, ażeby razem z innymi awionetkami polskimi wyruszyć do Berlina, celem wzięcia udziału w międzynarodowym rajdzie

Przez sa'on audjencjonalny premiera Sławka przesunął się różnobarwny korowód osób.

Warszawa, 16. 7. (PAT.) Prezes rady ministrów Sławek przyjął kolejno: ministra sprawiedliwości Cara, spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego, ks. arcybiskupa Roppa, podsekretarza stanu w min. przemysłu i handlu Doleżala, b. posła Janusza Radziwiła, delegację związku Legjonistów z posłem Karolem Polakiewiczem na czele, delegację rabinów, a mianowicie rabina Lewina, Szapiro i Szafa i b. senatora Mendelzona. Po południu premier przyjął ministra rolnictwa Janta-Polczyńskiego.

Nowy wojewoda białostocki już urządzuje.

Białystok, 16. 7. (PAT.) Przejął urządowanie nowomianowany wojewoda p. Marjan Zyndram-Kościółkowski.

(Ciekawe, czy p. Kościółkowski, który jako poseł klubu Be-Be zachowywał dużo samodzielności i zdrowego krytycyzmu, nie zatraci tych zalet na stanowisku wojewody. — Red.)

Kronika telegraficzna.

Kresowy pomnik marsz. Piłsudskiego.

Białystok, 16. 7. (PAT.) W osadzie nadgranicznej Filipowie odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika marsz. Piłsudskiego. Podkreślić należy, że w uroczystości odsłonięcia pomnika, wzięła udział delegacja mazurska z Prus Wschodnich.

Niszczycielska działalność organizacyi ukraińskich

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że ub. nocy wybuchł pożar na folwarku Wisłoboki, majątności należącej do b. gen. Malczewskiego. Spaliły się wszystkie budynki gospodarskie. Śledztwo wykazało, że podpalenia dokonała pewna organizacja ukraińska.

Parlament fiński rozwiązany.

Helsingfors, 16. 7. (PAT.) Wobec tego, że parlament nie przyjął wszystkich antykomunistycznych projektów ustaw, przedstawionych przez rząd prezydent republiki rozwiązał parlament. Nowe wybory odbędą się 1 i 2 października, zebranie nowego parlamentu odbędzie się 20 października.

Zamieszki w Marokku.

Rabat, 16. 7. (PAT.) W czasie walk z jednym ze zbutowanych szczepów wojska francuskie straciły 1 oficera i 1 podoficera. Ponadto 12 żołnierzy zostało zabitych i rannych.

Rozbił się samolot pilotowany przez kobietę.

Berlin, 16. 7. (PAT.) W okolicy Darmstadtu spadł samolot pilotowany przez 38-letnią Paulinę Kister, która poniosła śmierć.

Bomba w stodole.

Beskid, 17. 7. (Tel. wł.) Na pograniczu powiatu beskidzko-świętochłowickiego rzucono bombę do stodół, w której spała rodzina Nowisów, złożona z czterech osób. Bomba wybuchła, przy czym matka i dwie córki zostały ciężko ranne.

awionetek, musiał lądować koło Końska. W czasie lądowania, wskutek nierównego terenu aparat się rozbił. Pilot Działowski został ciężko ranny, a towarzyszący mu p. Maciejowski odniósł lekkie rany.

Od Unji Lubelskiej do Unji Europejskiej.

Treść odpowiedzi polskiej na memoriał Brianda.

Warszawa, 15. 7. (PAT.) Odpowiedź rządu polskiego na memoriał francuski, w sprawie systemu unji europejskiej: **Rząd polski**, który zawsze przywiązuje jak największe znaczenie do wysiłków zmierzających w kierunku zacieśnienia węzłów solidarności europejskiej, zapoznawszy się z memoriałem rządu francuskiego z dnia 17. maja 1930 r. w sprawie organizacji systemu unji europejskiej, może jedynie wyrazić żywą radość z powodu tej szczęśliwej inicjatywy, którą pragnie jaknajserdeczniej poprzeć. Oświadczenie w tej sprawie Brianda w czasie dziesiątego zgromadzenia Ligi Narodów, po którym nastąpiła jednogłośnie decyzja 27 państw powierzenia przedstawicielowi Francji sprezywania punktów zasadniczych projektowanej organizacji, które zostały wyrażone w memoriale z dnia 17. maja rb. postawiło problem unji europejskiej na terenie rzeczywistości politycznej. Polska, która w czasie dziesiątego zgromadzenia całkowicie solidaryzowała się z projektem Brianda, przystąpiła obecnie do idei unji europ. i oświadcza, że jest gotowa do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych, które pierwsza konferencja europejska uzna za potrzebne. Rząd polski zgodnie z ideą zasadniczą memoriału uważa, że unja europejska musi się opierać na bezpieczeństwie, zagwarantowanym jednako dla wszystkich państw oraz na szacunku ich nienaruszalności i niezależności politycznej. W celu wytworzenia ducha wzajemnego zaufania, byłoby może rzeczą właściwą organizującą się unji europejskiej, czerpanie natchnienia z całości zasad, które tworzą podstawy protokołu genewskiego. Stwarzając w ten sposób jedność poglądów na samą kwintesencję życia politycznego Europy, Stany Zjednoczone europejskie mogłyby łatwiej porozumieć się co do innych zagadnień wspólnych, na przykład dziedzinie ekonomicznej odpowiada idea, że unja europejska ma przygotować drogę do zbliżenia gospodarczego zajmując się przede wszystkim zagadnieniem bezpieczeństwa politycznego. Rząd polski podziela pogląd, że unja europejska będzie musiała zajmować się zagadnieniami wymienionymi w charakterze informacyjnym w memoriale francuskim i interesującymi specjalnie narody europejskie z powodu ich sąsiedztwa na tym samym kontynencie. Memoriał podkreśla fakt, że unja europejska nie może być skierowana przeciwko żadnemu narodowi, ani żadnej grupie narodów. Jest to zasada, która z punktu widzenia rządu polskiego nie może podlegać dyskusji. Rząd ten nie mógłby współdziałać z organizacją, której cele nie pokrywałyby się z ideą współpracy międzynarodowej. Sama idea unji Stanów Europejskich pojęta winna być w ten sposób, aby służyła dziełu pokojowej współpracy. Jest również rzeczą jasną, że unja nie może być uważana inaczej, niż jako układ regionalny w kadrami paktu Ligi Narodów, który jest i pozostanie zawsze najwyższym prawem dla wszystkich członków Ligi. Zdaniem rządu polskiego, zadaniem unji byłoby przygotowanie bardziej skutecznego wykonywania zobowiązań, wypływających z paktu w drodze rozwiązania zagadnień o charakterze europejskim. Stworzenie unji na tej

podstawie nie osłabiłoby, lecz mogłoby jedynie wzmocnić organizm Ligi Narodów. Rząd polski nie ma jeszcze możliwości odpowiedzieć na wszystkie pytania zawarte w memoriale francuskim i przedstawi szczegółowo sugestje w czasie dyskusji na konferencji państw europejskich, przewidzianej we wrześniu br. Konferencja mogłaby następnie mianować komitet studjów, któryby zbadał zagadnienie i przedstawił swe sugestje rządowi państw europejskich. W ten sposób na następnym zebraniu mógłby przystąpić do zagadnienia unji europejskiej z pełną znajomością rzeczy. Jednakże rząd polski zgadza się na każdą inną decyzję, która spotka się z aprobatą państw zainteresowanych na zebraniu wrześniowym. Zresztą bez względu na to jaka będzie przyjęta decyzja, rząd polski ma niezłomną nadzieję, że szlachetna inicjatywa rządu francuskiego znajdzie najlepsze przyjęcie wśród narodów europejskich dla ogólnego dobra całej ludzkości.

Bolszewickie węzowisko w Gliwicach.

Agencja „Iskra” donosi z Sosnowca: Komitet komunistycznej partii Polski, rezydujący na niemieckim Śląsku w Gliwicach uruchomił wszystkie rozporządzone środki, celem zorganizowania w ciągu bieżącego tygodnia manifestacji na terenie Górnego Śląska polskiego i Zagłębia Dąbrowskiego z okazji urządzanego przez Komintern „dnia antyfaszystowskiego i antymilitarystycznego”.

W tym celu komitet gliwicki wydelegował kilkudziesięciu agitatorów, zapatrzonych w bibułę komunistyczną i wiele setek marek niemieckich. — Agitatorzy ci uganiali się przez cały tydzień na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, nawołując do zorganizowania manifestacji pod hasłem protestu przeciwko wyrokowi lwowskiemu, przeciwko „imperialistycznemu najazdowi faszystów

Kanclerz Brüning znalazł wyjście ze swojej trudnej sytuacji.

Rząd nie ustępuje, parlament nie zostaje rozwiązany. — W Niemczech panuje teraz niepodzielnie prawica.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 7. Kanclerz Brüning użył w dniu wczorajszym nadzwyczajnych pełnomocnictw udzielonych mu przez prezydenta Hindenburga na zasadzie artykułu 48 konstytucji Rzeszy. Mianowicie kiedy parlament odrzucił większość głosów artykuł 2 projektu rządowego o nowych podatkach (artykuł 1 został, jak wiadomo, przyjęty w dzień przedtem), oświadczył Brüning, że rząd nie przywiązuje już więcej wagi do dalszych obrad, poczem po porozumieniu się z prezydentem Hindenburgem ogłosił wprowadzenie w życie programu rządowego na zasadzie 48 konstytucji.

Po wprowadzeniu w ten sposób niejako stanu wyjątkowego zgłosili komuniści wniosek nieufności przeciwko obecnemu rządowi. Cała prawica głosowała przeciwko wnioskowi nieufności, a, co było najciekawsze, socjaliści w liczbie 151 powstrzymali się od głosowania, co zapewniło Brüningowi olbrzymią większość.

W rezultacie panują obecnie dyktatorskie pełnomocnictwa w Niemczech przy dotychczasowym rządzie i bez rozwiązania parlamentu. Jeżeli się zważy, że jednocześnie w dniu wczorajszym nie przeszła ustawa o amnestji w Reichstagu (nie uzyskała koniecznych 2/3 głosów) a rząd pruski, ulegając Hindenburgowi,

zniósł zakaz Stahlhelmu w Nadrenji, musimy stwierdzić, że obecnie panuje zupełnie w Niemczech prawicowa reakcja i dyktura, coprawda bez dyktora.

Rola parlamentu została ograniczona do kilku obrad aż do soboty. W sobotę odbędzie się trzecie czytanie budżetu oraz trzecie czytanie programu pomocy dla niemieckiego wschodu (Osthilfe). Po przyjęciu budżetu pojedzie Reichstag na letnie wywczasy i zostanie ponownie zwołany dopiero późną jesienią. Nie należy przewidywać, żeby ratyfikacja traktatu handlowego z Polską nastąpiła w Reichstagu jeszcze przed ferjami.

W związku z nową sytuacją polityczną piętnują pisma komunistyczne zdradę socjalistów, którzy, zdaniem komunistów, powinni byli głosować zwarcie za wnioskiem nieufności dla rządu. Socjaliści zaś tłumaczą się chęcią wystąpienia przeciwko dyktatorskim zapędom rządu na drodze parlamentarnej bez nowej walki wyborczej.

Prezydent Hindenburg wobec ustępstwa rządu pruskiego pojedzie do Nadrenji. Komuniści domagają się po zniesieniu zakazu Stahlhelmu zniesienia także zakazu Roter Frontkämpferbund B.

ZE SPORTU.

Interesująca impreza motocyklowa na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Z okazji M. W. K. T. urzęda T. S. „Unja” w dniu 20 bm. o godz. 12,30 raid motocyklowy obejmujący trasę Poznań—Bydgoszcz—Poznań (264 klm.) o mistrzostwo województwa poznańskiego. Redakcja „Nowego Kurjera” w Poznaniu, doceniając dokładnie zdrowy sport motocyklowy, ofiarowała dla zwycięzcy okazały puchar.

Dotąd nadeszło 20 zgłoszeń wybitnych motocyklistów z Poznania, Bydgoszczy i Grudziądza. Spodziewany jest udział wielu jeźdźców Wolnego Miasta Gdańska, Torunia i Warszawy. Prócz cennego pucharu wyznaczone są inne cenne nagrody, oraz dla wszystkich zawodników plakiety pamiątkowe.

Piękne sukcesy strzelców polskich w Sopocie.

Z okazji Tygodnia Sportowego rozpoczęły się w Sopocie międzynarodowe zawody strzeleckie z udziałem zawodników z Polski, Niemiec i Gdańska. Polskę reprezentuje na tych zawodach drużyna strzelecka pod kierownictwem płk. K. Chłapowskiego z Poznania.

W pierwszym dniu zawodów w klasie I-szej zwycięstwo odniósł Stanisław Czernski z Warszawy, a w klasie B trzecią nagrodę zdobył dr. Józef Ciężkiński z Leszna Wilk.

W drugim dniu zawodów w strzelaniu do rzutek (talerzyków) o mistrzostwo Gdańska zwyciężył w pięknym stylu Kiszczurno z Brudzewa, który na 100 rzutów miał 97 trafnych, bijąc dotychczasowego mistrza gdańskiego von Deuana. Ze względu na bardzo poważną konkurencję zawodników niemieckich rezultat ten należy uważać za duży sukces polskiego strzelca.

Turniej tenisowy na Semmeringu odłożony.

Wyznaczony na 16 bm. początek turnieju tenisowego na Semmeringu został odłożony z powodu ulewnego deszczu.

Awionetki polskie poszybowały do Berlina.

Warszawa, 16. 7. (PAT.) Nastąpił start samolotów, biorących udział w międzynarodowym konkursie awionetek. Pierwszy startował kpt. Więckowski na aparacie „RWD 2”.

Stan wody na Wiśle w dniu 17 bm: Zawichost 52; Warszawa 57; Płock +11; Toruń 20; Fordon 25; Chełmno 40; Grudziądz 0,27; Korzeniewo 0,05; Piekło 82; Tczew 1,32; Einlage +2,24; Schievenhorst +2,48.

Prezydent Hoover wyszedł bez szwanku.

żona jego lekko ranna.

New Jork, 17. 7. (Tel. wł.) Prezydent Hoover podczas powrotu z letniej rezydencji do Waszyngtonu niemal uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód prezydenta zderzył się z innym samochodem. Prezydent Hoover wyszedł bez szwanku. Żona jego odniosła lekkie rany od szkła. Towarzyszący państwu Hoover lekarz został ciężko ranny.

Tragiczny nocny lot ćwiczebny.

Z Grudziądza donoszą: W nocy z wtorku na środę na lotnisku wojskowym urządzono próbne nocne loty olbrzymiego Fokkera. Po trzygodzinnym locie olbrzym lądował na lotnisku około godz. 12. Wskutek zbyt ostrego spuszczenia się na dół, całe podwozie worało się w ziemię. Kadłub i skrzydła są strzaskane, motory samolotu uszkodzone. Z obsługi samolotu nikt na szczęście nie odniósł szwanku.

„Robotnicza” Encyklika Leona XIII-go

w szkołach amerykańskich.

(KAP). Gdy przed 39 laty ogłoszona została Encyklika Leona XIII-go „Rerum Novarum” o rozwiązaniu kwestji społecznej, znalazła w Ameryce wśród wielu katolików i niekatolików gorące przyjęcie i spodziewano się, że zasady w niej ogłoszone wkrótce zostaną wprowadzone w czyn.

Niestety, ówczesne brutalne metody przemysłu amerykańskiego nie pozwoliły na taką radykalną zmianę, a wzniósł się myśl Encykliki uznano w przemysłowym świecie za nieziszczalne utopie.

Po długich latach zapomnienia „Rerum Novarum”, dzięki ożywionej działalności niektórych pisarzy, jak prof. Ryana i księży Hussleina, Siedenbur-

na Z. S. R. R.” i t. d.

W Sosnowcu wszystkie zamierzenia komunistów spaliły na panewce dzięki energicznemu zarządzeniu władz, które doprowadziły do aresztowania i osadzenia w więzieniu 60-ciu agitatorów. — Ani w Sosnowcu, ani w Dąbrowie Górniczej, jak również na Górnym Śląsku żadnych wystąpień komunistycznych nie zanotowano.

(Donosiliśmy już poprzednio, że dzień komunistyczny zakończył się rozczarowaniem bolszewickich podlegaczy — ale warto przy tej sposobności pamiętać o węzowej jamie w Gliwicach. Chwalimy wspólnie z „Iskrą” energję władz polskich przy łowieniu zbrodniczych agitatorów, niemniej śmiemy twierdzić, że do fiaska dnia komunistycznego przyczyniła się także patriotyczna odporność polskiego robotnika. — Red.).

ga, Spaldinga i Mutscha, Encyklika „robotnicza” stała się znowu aktualną do tego stopnia, że wykłady jej zasad wprowadzono do programów szkół amerykańskich.

W maju rb. w 50 Kollegjach Stanów Zjednoczonych rozdane były broszurki, wyjaśniające Encyklikę. W wyższych uczelniach, obok wykładów z zakresu obywatelstwa i gospodarstwa narodowe, wprowadzono naukę Leona XIII-go o stosunku kapitału do pracy. Nawet w wyższych klasach szkół powszechnych daje się możliwość nauczycielom poruszania i wyjaśniania na tej podstawie „kwestji społecznej”.

Dziesięć lat temu.

17 lipca.

Front południowo-wschodni. 6-a armja: W rejonie Husiatyna 54 pułk piechoty, po trzykrotnym kontrataku, odrzucił nieprzyjaciela, który chwilowo zawiadnął miasteczkiem i zajął zpowrotem pozycję na wschodnim brzegu Zbrucza. Również na południe od Krzemieńca odparła 13-a nasza dywizja szereg gwałtownych ataków.

Na odcinkach 2-ej i 3-ej armji nad Styrem bez zmian.

Front północno-wschodni. Na Polesiu bez zmian. Na linii kanału Ogińskiego oraz na wschód od Baranowicz i Nowogródka oddziały nasze ustępują wśród utarczek z napierającym nieprzyjacielem.

W 1-ej armji nieprzyjaciel sforsował rzekę Gawję i po całodziennych walkach, w których 1-a dywizja litewsko-białoruska pod dowództwem gen. Rządłowskiego odparła niezliczone natarcia — zajął pod wieczór Lidę.

Nasz pociąg pancerny „Lis-Kula” przebił się pod ogniem artylerji i karabinów maszynowych przez Lidę. Pociąg pancerny „Boruta” został odcięty.

Aresztowanie niebezpiecznego komunisty.

Sosnowiec, 16. 7. (PAT.) Policja sosnowiecka aresztowała znanego członka komunistycznej partii polskiej Józefa Trzaskę. W czasie rewizji w mieszkaniu jego znaleziono ulotki i dokumenty organizacji młodzieży komunistycznej, literaturę propagandową oraz listy o treści komunistycznej i antypaństwowej, dotyczące m. in. przebiegu wypadków, jakie się rozegrały na chaudach w Sosnowcu w dniu 16 bm. Trzaska kilkakrotnie był już karany za komunizm i za działalność antypaństwową. Pozostawiono go do dyspozycji władz sądowych.

Francja, Niemcy a Zagłębie Saary.

(Od wł. koresp. „Dziennika Bydg.”)

W odezwie do narodu niemieckiego ogłoszonej 1 lipca przez rząd Rzeszy ani słowem nie wspomina o Stresemannie, istotnym „oswobodzicielu” Nadrenji. Znalazł się tam natomiast uroczysty ustęp, poświęcony „braciom” z zagłębia Saary, którym rząd Rzeszy obiecuje uroczystie wszystko uczynić, aby „wkrótce i ich powrót na łono ojczyzny stał się rzeczywistością”. Ale dnia 8 lipca dzienniki ogłosiły wspólny komunikat komisji francusko-niemieckiej do rokowań w sprawie Saary, z którego dowiedzieliśmy się, że „bardzo poważne rozbieżności” trwają nadal w jej łonie, a wobec tego rządy zbadają stan rokowań, aby stwierdzić „czy ich wznowienie w październiku będzie się mogło odbyć z pożytkiem obopólnym”. P. von Simson, prezes delegacji niemieckiej, opuścił Paryż nazajutrz, a p. Jerzy Pernot, minister robót publicznych i prezes delegacji francuskiej, ogłosił w dziennikach z 9 lipca dłuższy komunikat wyjaśniający, w jakich warunkach wszczęte zostały w listopadzie 1929 r. rokowania niemiecko-francuskie w przedmiocie Saary. Rokowania te nie obejmowały wcale spraw politycznych, chodziło tylko o kwestje ekonomiczne. Francja usiłowała uzyskać zgodę Niemiec na „system zespolenia interesów francusko-niemieckich w zagłębiu”, ale jej koncepcji przeciwstawiano inną, „współpracę francusko-niemiecką wykluczającą”.

Co to wszystko znaczy? Przede wszystkim przypomnieć należy, że zagłębie Saary otrzymało w traktacie wersalskim statut specjalny; przez lat 15 ma być administrowane przez specjalną komisję pięciu z ramienia Ligi Narodów; po upływie tego terminu, czyli w 1935, plebiscyt zdecyduje, czy zagłębie wróci do Niemiec, czy zostanie przyłączone do Francji, lub czy stanie się państwem niepodległym. Niemcy najwidoczniej boją się wyników tego plebiscytu. Już w 1925 Stresemann postanowił sprawę Saary „załatwić” przy ogólnej likwidacji. Dopiero przecież w ub. roku udało się rządowi niemieckiemu nawiązać z Francją w tej sprawie rokowania.

Niemcy zapewne dość łatwo osiągnęłyby pomyślny dla siebie rezultat, gdyby nie mocna pozycja jurystyczna Francji i gdyby nie wielkie interesy przemysłowe francuskie w zagłębiu Saary zaangażowane. Przede wszystkim należące do skarbu pruskiego kopalnie węgla

Saary traktat wersalski oddał Francji na własność tytułem odszkodowania za zniszczone kopalnie w departamentach północnych. Z tego tytułu zapisano na rachunek Francji, na poczet odszkodowań niemieckich, sumę 300 milionów mk. zł. Gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec, mają one prawo odkupu kopalń Saary. Owe 300 milionów Niemcy także chętnieby zapłacili, byleby za to dostać całe zagłębie wolne od wszelkich hipotek i zobowiązań. Ale rzecz nie jest tak prosta.

Zagłębie Saary, włączone w obszar celnny francuski, kwitnie dziś gospodarczo. Ludność podniosła się w ciągu dziesięciu ostatnich lat z 750 do 800 tys. mieszkańców (410 na km kw). Produkcja węgla, która przed wojną wynosiła 11 milionów tonn, a w 1920 spadła do 8½ milj., wyniosła w 1929 bezmała 15 milj. tonn, z czego 4,5 spożyte zostało na miejscu (tylko przed wojną), a tylko milion zamiast 4 w 1913) wywie-

ziony został do Niemiec; reszta węgla wywieziona została przede wszystkim do Francji. Wszystkie kopalnie administrowane są przez Francuzów, a wydajność dzienna górnika podniosła się do 860 kg zamiast 780 w 1913 r.

Na 5 hut zagłębia, w czterech uczestniczy kapitał francuski w wysokości 60%; piąta jest własnością Hermanna Röchlinga — duchowego wodza Niemczyzny w Saarze. Aczkolwiek p. Röchling przepowiadał dziesięć lat temu ruiny przemysłu metalurgicznego zagłębia, to przecież produkcja surowego żelaza podniosła się w latach 1920—1928 z 650 tys. do 1 930 tys. ton.

A oto parę innych danych o dobrobycie mieszkańców Saary świadczących. Kiedy w 1921 było tu 175 000 pracowników w przemyśle zatrudnionych, obecnie cyfra ta przekracza 200 000. Dnia 1 października 1925 r. suma wkładów w kasach oszczędności wynosiła 37 milj. franków (frank jest tu jednostką monetarną od 1923 roku), to akurat w trzy lata później suma ta wynosiła już 85 milionów. Kiedy we Francji wypada przeciętnie 1,460 fr. podatków rocznie

na głowę obywatela, kiedy w Niemczech suma ta wynosi 1 362 fr., to Saryjczyk płaci tylko 770 fr. podatków rocznie.

Interesy ludności zagłębia nie są więc identyczne z interesami niemieckimi, tembardziej, że wszystka ruda żelazna idzie do Saary z Francji, że naturalnymi portami zagłębia są Dunkierka, Rouen i Marsylja; może być wywóz Saary kierowany na Antwerpję, ale nigdy na Hamburg lub Bremę. Francuskie koła gospodarcze używają jeszcze argumentu, że w roku ub. francuski wywóz do zagłębia wyniósł 2 miliardy franków i że gdyby niemiecka granica celna z powrotem owe terytorjum od Francji oddzielić miała, to Francji należało się za to kompensata. Powiedzmy, że ten ostatni argument jest nieco egoistyczny. Pozostaje jeszcze Francji w ręku spora wiązka mocnych argumentów natury politycznej i gospodarczej, aby nie oddać Niemcom Saary za... miszkę soczewicy i gołosłowne zapewnienia. Zerwanie rokowań w tej sprawie nastąpiło dlatego, że Niemcy nie zgodzili się na proponowane im ze strony francuskiej kondominium w administracji kopalń i hut zagłębia. W ciągu lata Niemcy zrozumieją, że doprawdy nie warto w tej sprawie być zbyt nieprzejednanymi i przekreślać całego dorobku polityki pojednania. To też przewidujemy, że w październiku rokowania zostaną nawiązane, a za przywrócenie suwerenności niemieckiej w zagłębiu bez plebiscytu Berlin może zapłacić cenę żadaną przez Francję.

Kazimierz Smogorzewski.

Demo-kraty



czyli w jakiej sytuacji premier Sławek radby widział obrońców konstytucji.

Aleksander Zajdlisz.

Duch i Krew

Powleść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Oczy wszystkich skierowały się na ubranego szatyna z wysokim czołem i błyszczącymi, czarnymi jak węgiel oczyma. A on siedział spokojnie, skłonił się lekko publiczności i kiwnął potakującą głową.

— A teraz wysoki sędzie w zakończenie — podjął znowu swą mowę adwokat — choć sprawa ta będzie przedmiotem osobnej rozprawy, ale muszę ją tu już poruszyć, bo należy do całości obrazu. Otóż według dalszych zeznań p. Dr. Scheiblera, które potwierdzają powszechny głos opinii, łoża nasłala owych dozorców na inżyniera Berwińskiego, by go zamordowali, pozorując sprawę konieczną samoobrony przy napadzie furji, w którą rzekomo miał wpaść inżynier Berwiński. W sprawę tę był wtajemniczony dyrektor więzienia, pan Mateusz Krawczyk, który jest członkiem innej pośledniejszej łoży łódzkiej, pod nazwą „Sprawiedliwość dokonana”. Ta nazwa zdaje się być, wysoki sędzie, krwawą ironją, która teraz przechodzi w straszne samopotępienie.

— Do rzeczy panie mecenasie.

— Otóż do rzeczy dodam, że i na to świadkiem jest pan Dr. Scheibler, ale są i inni świadkowie, co do okoliczności napadu, których zeznania potwierdzą to co zeznał pan Dr. Scheibler, mianowicie kancelista więzienny pan Rafał Kowal-

kiewicz oraz wszyscy więźniowie, których cele mieściły się przy tym samym kurytarzu. Listę ich przedłożę. Poza tem dalszych świadków mam jeszcze w rezerwie.

Mecenas przerwał na sekundę, poprawił sobie krawat swym nałogowym odruchem i rozpoczął swe dalsze przemówienie.

— O co chodziło łoży? Rzecz jasna — o karę za odstępstwo. Zdradca miał najpierw zostać pognębiony moralnie, wykierowany na oszusta, ażeby się zdawało, że łoża jego wyrzuciła i miała powody ku temu, a potem miał pan Berwiński zginąć śmiercią fizyczną, co zarazem byłoby najlepszym zatarciem śladu, a równocześnie przestroga dla innych kandydatów do odstępstwa. Pierwotnie chciano upozorować samobójstwo, ale to zawsze rzecz niepewna ze względu na dzisiejsze doskonałe metody badania. Wybrano inną drogą jako lepszą. Ale nikt nie przypuścił, że jeden bezbronny człowiek dzięki fenomenalnej sile i zręczności da sobie radę z dwoma uzbrojonymi. Próbowano go zrobić warjatem, który w napadzie szału posiadał tak niezwykle siły. Ale to, co łatwo było zarzucić nieboszczykowi, tego nikt nie udowodni na człowieku żywym — mimo rozpaczliwych prób urzędowego lekarza Dr. Poznańskiego, członka łoży „Pod Trójkątem doskonałym”. To wszystko razem daje chyba obraz dostateczny. Ponieważ jednak sąd musi świadków przesłuchać, a obecnie nie zachodzi ani obawa ucieczki, ani zakłaniania sprawy, wnoszę o tymczasowe odroczenie kary aż do rozstrzygnięcia apelacji i zwolnienie inżyniera Berwińskiego za kaucją, jako którą składam w jego imieniu zastaw dwóch kamienic przy

ul. Piotrkowskiej nr. 87 i 89, które są jego dziedziczną własnością. Wnoszę równocześnie o jaknajspieszniejsze przesłuchanie podanych świadków.

Adwokat usiadł. Na sali zapanowała wrzawa nie do opisania. Ktoś zawołał:

— Niech żyje pogromca masonerii!

— Niech żyje Berwiński!

Inni podjęli okrzyk. Równocześnie odezwały się głosy przeciwne.

— Scheibler się sprzedał papieżom...

— Panie Scheibler, ile zapłacili?

Scheibler wstał bładny i zawołał na cały głos:

— Hołota! —

W tej chwili powstał zamęt zupełny, w którym ginął głos prezesa i jego dzwonek. Krzeselka poczęły latać w powietrzu. Na rozkaz prezesa sądu wkroczyła policja i zaczęła opróżniać galerję.

Adwokat Grześkowiak zbliżył się do Rolanda, który kilkakrotnie mocno uściśnął mu rękę.

Sąd udał się na naradę. Do Rolanda i adwokata przystąpił jeszcze ktoś trzeci i uściśnął im mocno dłonie. Był to Władek, który przez cały czas przebywał w tłumie.

Chłopcy, sprzedający gazety, mieli żniwo tego dnia.

— Gabinet masz dobry — mówił do mistrza Rama-Kurm, rozglądając się po maleńkim, czarno obitym pokoiku, pozbawionym okien, którego jedyne umeblowanie stanowiły dwa fotele i stół, na którym leżała duża kryształowa kula.

— Zaczynamy więc?

— Niech się spełni twe życzenie. Wiem, że nie dla błahych spraw ściągnąłeś mnie aż z Londynu.

— Istotnie, sięgnąłem po ostatni atut, którym jest twa pomoc mistrzu, nie widząc poprostu innego wyjścia. Zdrada Scheiblera postawiła łożę w sytuacji bardzo ciężką. O usunięciu zdrajcy środkami fizycznymi mowy być nie może, gdyż na to czekają tylko nasi przeciwnicy. łożę stało się w ostatnich czasach organizacją na pół jawną. Odkąd mamy rząd bezwzględnie swój, przestano się zbytnio ukrywać. Młodzi członkowie nawet renomują swą przynależnością. Było to błędem, że nie ukróciłem dostatecznie tej blagi.

— I teraz to się zemściło.

— Zaczyna się mścić. Chrześcijanie zyskali materiał do agitacji. Zdrada Berwińskiego narobiła szalonej wrzawy. Prasa przez tydzień o niczem innym nie pisała, jak o jego pamiętnikach. A obawiam się, że oni mają dalsze dokumenty.

— O tem się przekonamy.

— Ale brak mi zupełnie punktów zaczepnych. Już próbowałem przez dwa nasze media — a także sam, ale widziałem tylko niewyraźne teczki z jakimś papierami i nic więcej — ani ich treści, ani miejsca.

— Zgas światło.

Mistrz poczęł kręcić wyłącznik stopniowy i światło poczęło się ściemniać, aż zupełnie zgasło. Jedyne kula świeciła dziwnym, tajemniczym blaskiem, wśród zupełnej ciemności. Hindus poczęł się wpatrywać w punkt świetlisty kuli. Po chwili poczęło się jej wnętrze zaciemniać i mętnieć, aż wreszcie wyraźnie wyłoniła się teczka z dokumentami, zapakowana w papier z śladami laku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczepionka Calmette'a wpływa dodatnio na rozwój dzieci.

Wyjaśnienie w sprawie szczepień przeciwgruźliczych.

Z kół lekarskich otrzymaliśmy następujące pismo:

Nieszczęśliwe wypadki w Lubece, o których tyle prasa pisała w ostatnich czasach, nadały rozgłosu szczepieniom przeciwgruźliczym sposobem Calmette'a w stopniu, jakiego nie zdołała osiągnąć najgorliwsza propaganda szczepień.

Mimo oficjalnych wyjaśnień przyczyny wypadków w Lubece, spostrzega się często jeszcze wątpliwości, które nie zawsze umie rozproszyć najskuteczniejsza i najczystsza propaganda, matek dzieci szczepionych, rozwijających się doskonale i stanowiących żywy dowód nieszkodliwości szczepienia.

W Lubece nie użyto do szczepienia dzieci szczepionki Calmette'a, lecz szczepiono dzieci zjadliwymi prątkami gruźlicy ludzkiej, co nastąpiło wskutek lekkomyślnej pomyłki, powstałej z powodu nieprzestrzegania zasadniczych przepisów Calmette'a.

W Poznaniu drobiazgowo przestrzegano wskazówek Calmette'a (osobne laboratorium, osobne cieplarki) i stała sumienna kontrola szczepionki BCG na

zwierzętach doświadczalnych zabezpieczają z absolutną pewnością przed takimi pomyłkami. Co do samej szczepionki BCG, to nie można mieć co do jej nieszkodliwości żadnych wątpliwości. Dotychczas szczepiono już kilkaset tysięcy dzieci (w samej Francji 250.000). Gdyby więc szczepionka wywołała szkodliwe następstwa chociażby w 1 na 1.000 przypadków, to liczba tych dzieci wynosiłaby już setki nie mogące uchylić się od obserwacji.

Przekonujemy się stale np. w Poznaniu, że szczepienia przeciwgruźlicze nie działają niekorzystnie na stan zdrowia i dalszy rozwój dzieci szczepionych. A przecież liczba ich przekracza już drugi tysiąc (do 1 lipca b. r. szczepiono w Poznaniu 2021 dzieci).

Często słyszymy od matek, że dziecko szczepione dużo lepiej się chowało i rozwijało od innych dzieci nieszczepionych.

Co się tyczy skuteczności szczepionki BCG, to wystarczy zaznaczyć, że na tę dużą liczbę dzieci szczepionych ani jedno nie zmarło na gruźlicę.

Tragiczne zakończenie święta strażackiego.

Autobus wpadł do wody. — Trzech strażaków zabitych.

Niezwykle tragicznie zakończyło się święto strażackie w miejscowości czeskiej Rybna. Pewna grupa strażaków zamieszcowych wracała w stanie podchmielonym autobusem do domu, gdy nagle z powodu nieuwagi kierowcy wydarzyło się straszne nieszczęście. Na ostrym skrócie kierowca stracił panowanie nad kierownicą i autobus uderzył o drewnianą poręcz mostu rozbija-

jąc ją, przyczem z wysokości kilku metrów autobus wpadł w mały strumień. Ze szczątków autobusu wydobyto 20 ofiar, których pogotowie zawiwozło do pobliskiego szpitala. Trzech strażaków znalazło śmierć na miejscu. Kierowca autobusu wyszedł bez szwanku. Po tej strasznej katastrofie popełnił on samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Lotnicy raidu Turyn-Tokio w Warszawie. Wylądował w cywilnym porcie lotniczym na lotnisku Mokotowskim lotnik włoski kpt. Francesco Carlo Lombardo z mechanikiem Gini Campamini. Lotnicy włoscy odbywają w barwach królewskiego aeroklubu Italji wielki raid z Turynu do Tokio, na awionetce włoskiej Fiat A. S. 1, z 95-konnym silnikiem Fiat, A. 50. Turyn opuścili lotnicy dn. 6 bm. Przybyli do Warszawy z Wiednia. Na lotnisku Mokotowskim powitali lotników przedstawiciel ambasady włoskiej, przedstawiciel oddziału Fiata dyr. Marchlewski oraz przedstawiciele wydziału Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji.

LUCK. Napad na probostwo prawosławne. Probostwo prawosławne we Wrześniówce pod Krzemieńcem zostało zasypane gradem kul karabinowych. Strzelanina trwała przez dłuższy czas. Kilka kul wpadło przez okno do pokoju, w którym byli zebrani domownicy, na szczęście nikt z nich nie został trafiony.

Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami tej strzelaniny. Prawdopodobnie znajdują się oni wśród miejscowej ludności, która wrogo odnosi się do duchownych prawosławnych we Wrześniówce.

KATOWICE. Samolot niemiecki nad terytorjum polskim. Ludność pograniczna zauważyła samolot niemiecki, zdarzający z Niemiec ponad terytorjum polskim do Zabrze. W chwili kiedy znajdował się nad Rudą, zmienił nagle swój kierunek i odleciał w stronę Bóbrka na Śląsku Opolskim. Następnie jechał nad terytorjum polskim wzdłuż granicy ku Łagiewnikom, poczem bez przeszkody znikł w gęstych chmurach, które dość nisko unosiły się nad ziemią.

KRAKÓW. Ojacobójstwo. Zamordowany został siekierą na podwórzu swego domu Stanisław Dziura, lat 58, z Kawęczyna, powiat Mielec. Podejrzany o morderstwo jest syn zamordowanego Michał, liczący lat 28. Tłem mordu są prawdopodobnie niesnaski rodzinne. Podejznanego oddano do dyspozycji prokuratora.

23 osoby ranne w katastrofie autobusowej pod Sieradzem.

Na szosie Sieradz-Lódź wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Autobus, zdążają-

jąc ją, przyczem z wysokości kilku metrów autobus wpadł w mały strumień. Ze szczątków autobusu wydobyto 20 ofiar, których pogotowie zawiwozło do pobliskiego szpitala. Trzech strażaków znalazło śmierć na miejscu. Kierowca autobusu wyszedł bez szwanku. Po tej strasznej katastrofie popełnił on samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Ludzkie postanowienie.

W związku z poruszoną przez jednego z wojewodów kwestją dopuszczalności bezpłatnej służby przygotowawczej, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przyjmowanie na taką służbę należy uważać za niedopuszczalne, bowiem w ustawie z dnia 17-oo lutego 1922 r. — o państwowej służbie cywilnej — brak jest przepisu, któryby przewidywał bezpłatną służbę przygotowawczą.

Jak skrajna prawica w Niemczech służy interesom swego kraju?

Nietylko kupcom zależy na reklamie i nietylko oni wydają ogromne sumy na propagandę, ale również samorządy miejskie, a nawet państwa całe starają się przy pomocy mniej lub więcej jawnych środków zyskać rozgłos, aby jaknajwiększą ilość wycieczkowiczów przyciągnąć do siebie, jak też otrzypać ważne urzędy i szkoły. Celowi temu służą również osobne instytucje czy też towarzystwa, jak np. Touring Club, biura kuracyjne itd., ale społeczeństwo pośrednio zainteresowane, współpracuje w tym kierunku ręką w rękę ze swoimi władzami.

Niemcy, które słyną ze swojej propagandy politycznej (robionej zresztą niezawsze w myśl zasad etyki), mają również propagandę turystyczną bardzo dobrze zorganizowaną, tak że służą za wzór innym krajom (np. Czechosłowacji). Niezawsze jednak — jak się od czasu do czasu wykazuje — cieszą się władze niemieckie należytem poparciem ze strony społeczeństwa, jak tego dowodem następujący wypadek, który się wydarzył w miasteczku turyńskim Zeitz.

Mianowicie sportowcy tamtejsi zaprosili z okazji święta pływackiego kilku zawodników francuskich do swojego grodu i przyjęli ich bardzo gościnnie. Wieczorem odbyła się wesoła zabawa, po której uczestnicy udawali się do domów swoich w podochoconym nastroju.

W Związku Legionistów rozdwojenie!

„Wiek Nowy“ i „Gazeta Poranna“, pisma sanacyjnie nastrojone, ale niepozbawione samodzielności i krytycyzmu, donoszą ze Lwowa:

W sali Teatru Małego odbyło się zebranie około 400 Legionistów, zam. we Lwowie. Zebranie to zagal p. Bielecki, artysta teatrów miejskich, na wniosek którego przewodniczącym zebrania przez aklamację wybrano prof. uniwersyteckiego Kazimierza Hartleba. Referat wygłosił p. Werner, poczem uchwalono jednogłośnie założyć II. Koło Legionistów we Lwowie, oraz wybrano zarząd, komisję rewizyjną i sąd koleżeńcki. Przewod-

Nagle napadło na nich grono narodowych socjalistów (hitlerowców), ciesząc się w Turyngji wydatnem poparciem ze strony osławionego ministra dr. Fricka. Francuzów oddzielono od reszty towarzystwa i pobito dotkliwie, paniom zaś w ohydny sposób wymawiano, że „wdają się z nieprzyjacielem“ (notabene w okresie ostatecznego opróżnienia Nadrenji!)

Nie dość tego! Nazajutrz zjawił się w hotelu policjant i aresztował jednego z gości, któremu jakiś hitlerowiec zarzucał, że go podczas bójki zranił sztylblem. Francuz posiadał tylko maleńki szczyr — nie uchroniło go to jednak od rozprawy sądowej, która odbyła się przyspieszonym trybem. Cudzoziemca skazano — mimo braku dowodów — na cztery miesiące więzienia.

Francuzowi udało się skomunikować ze swoim konsulem, który wszczął odpowiednie kroki, tak, że uwolniono sportowca za wysoką kaucją. Francuz ten przyrzekł sobie, że noga jego dobrowolnie już na ziemi niemieckiej nie stanie — a ponieważ jest to Cuvelier, znany mistrz pływacki, przeto sprawa jego nabierze szczególnego rozgłosu w całej Europie i Ameryce.

Tak więc przyczyniają się hitlerowcy skłonni zawsze do awantur, do umniejszenia prestiżu swojego kraju i niweczą to, co wielkim kosztem Niemcy starają się pozyskać: zaufanie zagranicy.

niczącym zarządu wybrano d-ra Józefa Garbienia, zaś jego zastępcą p. Bieleckiego. W dyskusji, która trwała kilka godzin i prowadzona była bardzo namiętnie, zabierało głos szereg legionistów.

Tyle doniesienie. Wynika z niego, że w lwowskim Związku legionowym nastąpił rozłam, na jaki zanosilo się zresztą już dawno ze strony lepszej części legionowej, gardzącej spieniężaniem hasel, w imię których zginęło tylu ofiarnych i zapalnych towarzyszy broni. W tych warunkach zapowiada się zjazd legionistów w Radomiu ciekawie, o ile oczywiście góra nie stłumi buntującego się dołu.

Cech piekarski u min. Składkowskiego.

Minister spraw wewnętrznych, gen. dr. Sławoj-Składkowski, przyjął delegację centralnego związku cechów piekarskich z p. Karolem Wendtem na czele.

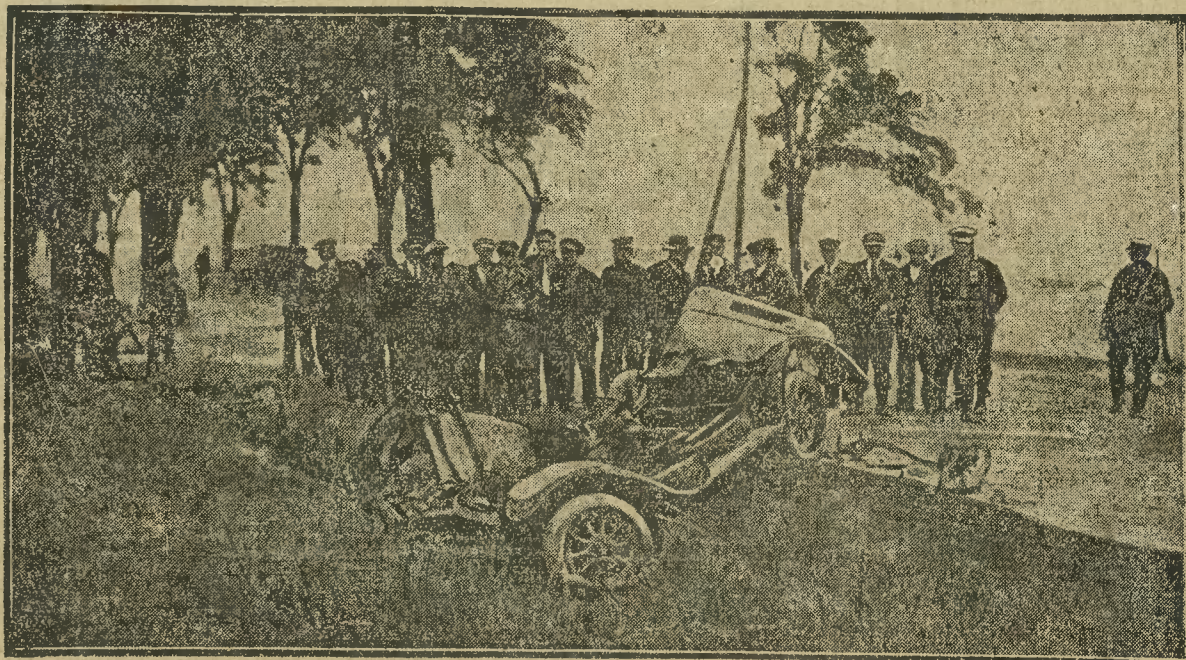
Delegacja złożyła ministrowi memoriał w sprawie działalności komisji cennikowych, w sprawie konieczności prolongaty terminu, wyznaczonego na przeprowadzenie mechanizacji piekarń i w sprawie kredytów dla piekarń.

Wreszcie omówiono zagadnienie udziału cechów piekarskich w wystawach zagranicznych.

Minister Składkowski przyjął do wiadomości postulaty cechów piekarskich i zapowiedział zwołanie specjalnej konferencji dla szczegółowego omówienia poruszonych zagadnień.

(Trudno przy tej okazji nie przypomnieć niechlujstwa panoszącego się wbrew szumnym zapowiedziom rządowym w licznych piekarniach żydowskich. Od nich też należy rozpocząć porządek i reformę, nie dając posłuchu posłom i działaczom żydowskim, nachodzącym ministerjalne gabinety. — Red.).

Samochód rozszarpany przez granat podłożony zbrodniczą ręką.

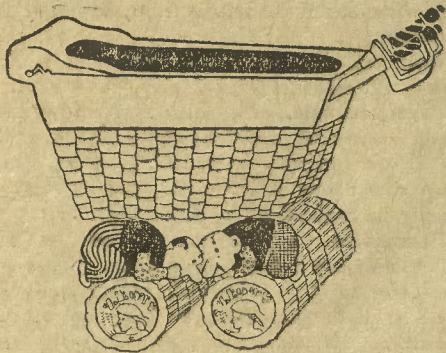


Ofiarą nowego zamachu zbrodniczego, samochód ks. prob. Janasika z Bnina, strzaskany w szczątki skutkiem podłożonej bomby.

Obrazki z międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w Poznaniu.

Najciekawszym zakątkiem wystawy jest dział historyczny, ujęty pod ogólną nazwą „Sanacja”.

Na pierwszy plan wysuwa się tutaj wózek 1., którym wożono Bebe, gdy by-

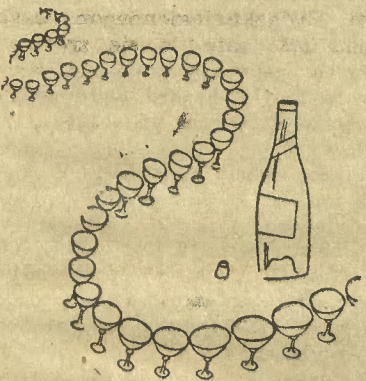


ło małe. Kawalek ten jest wykonany gustownie i bardzo pomysłowo. Kosz wózka płótni (trzy po trzy) pułkownik Sławek. Resory są nadzwyczaj giętkie, a koła dostosowane do naszych warunków komunikacyjnych.

Tuż obok rozciąga się w milej perspektywie bardzo miła dla oka kolejka wódek 2., wypitych a conto niedalekich wyborów.



Z zakresu poczty znana stołeczna firma „Podsluchowicz i Ska” demonstruje efektowną skrzynkę pocztową 3, skom-



binowaną z budą dla psa tajnej policji. Ma to podobno zapewnić tajemnicę korespondencji i lojalność obywateli wobec sfer rządzących.

Agendy informacyjne dla maturzystów pomorskich.

Zarząd Akademickiego Koła Pomorza w Warszawie zorganizował dla maturzystów pomorskich, pragnących studjować na wyższych uczelniach warszawskich agendy, które udzielają osobom zainteresowanym wyczerpujących informacji o warunkach studjów w Warszawie.

Kierownikami agend w poszczególnych miejscowościach są: p. Bielawa Jan, Nowy Podles, pocz. Klincz Wielki, pow. kościerski; p. Biernacki Józef, Lubawa, Jagiellońska 9; ks. Feldkeller Henryk, Brodnica, Ogrodowa 12; p. Kossak-Głowczewski Roman, Brusy, pow. chojnicki; p. Huczowska Urszula, Toruń, ul. Wielkie Garbary 29; p. Hugetówna Adela, Tczew, Gdańska 43; p. Krefft Karol, Otomin, poczta Żukowo, pow. kartuski; p. Kula Bernard, Śliwice, pow. tucholski; p. Lipowski Norbert, Wejherowo, ul. Hallera 8; p. Pruski Zygmunt, Starogard, Sambora 7; p. Tolpianka Marija, Grudziądz, Kopernika 5; p. Rink Stefan, Grudziądz, Lipowa 90.

Pozatem w Warszawie przez całe wakacje jest czynna Główna Agenda Informacyjna, której kierownikiem jest p. Porowski Stanisław, Akademicka 5, pokój 356.

Wezuwjusz nie śpi.

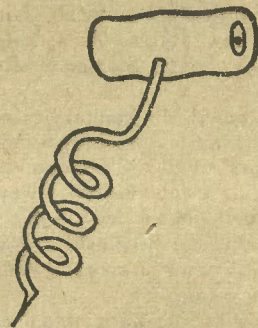
Po opadnięciu mgły, która przez 2 dni zasłaniała Wezuwjusz, stwierdzono, że strumienie lawy, wydobywającej się z wulkanu, które wydawały się wygasłe, płyną powoli stygnąc w drobne stupy. Lawa nie zagraża już równinom, jednakże działalność wulkanu jest w dalszym ciągu wybuchowa.

Z działu radja wyróżnić należy dział 4., jaką wygadał b. premier Świtalski



w brzuchach cierpliwych słuchaczy. Jest to eksponat bardzo pouczający.

Następnie w dziale awjatyki widzimy korkociąg 5., którym otwierano butelki podczas wesolych libacji w „Oazie”.



Dalej podziwiać można inne jeszcze cuda techniki, jako to: duży kawalek drogi bity, łączący Belweder z Sejmem. Niegorszy szmat drogi mleczonej, wysadzanej gwiazdkami pułkownikowskimi. Ciekawą jest też droga krzyżowa polskiego podatnika. Jest to model dziury w III moście, miotła, na której przyjechała Sanacja, a w dziale komunikacji morskiej balwan, dzięki któremu ten i ów zrobił majątek na rozbudowie portu w Gdyni, itd. itd.

Austria otrzyma wielką pożyczkę zagraniczną.

Francja jakoś nie ma zaufania do Wiednia.

Rokowania londyńskie w sprawie austriackiej pożyczki zagranicznej uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Pożyczka, oprocentowana na 7%, emitowana będzie po kursie emisyjnym 95. Kapitał ma być spłacany po kursie 103. Udział Włoch w tej emisji wynosi 100 milionów lirów, Szwajcarii 25 milionów franków, Szwecji 10 milionów koron. Transza amerykańska opiewa na 25 milionów dolarów, zaś holenderska na 1/2 miliona funtów szterlingów.

W pożyczce tej Francja nie bierze udziału. Prasa wiedeńska pisze wobec tego, że koła austriackie zostały ciężko

Po zjeździe restauratorów. O samowystarczalności krajowej. — Browary polskie zagrożone. — Poezja piwoszwów.

Bydgoszcz, 17 lipca.

Sprawozdanie ze zjazdu delegatów towarzystw restauratorów Zachodniej Polski, który się odbył 8 i 9 lipca r. b. w Bydgoszczy, wymaga uzupełnienia.

Do zarządu Związku wybrano dodatkowo pp. Skoroszewskiego z Buku i Pilińskiego z Poznania. Dotychczasowy okręg ośrodkowy zlikwidowano. Wniosek towarzystw w Gostyniu, Kępnie, Ostrzeszowie, Koźminie i Pleszewie o przyłączenie ich do okręgu poznańskiego uwzględniono. Czarnków i Wągrowiec pozostają przy okręgu bydgoskim. Okręgowi pomorskiemu — ze względu na odrębne warunki pracy — dano większą swobodę, niejako autonomję. Zanosilo się na rozłam, gdyby uzasadnionych życzeń Pomorza nie uwzględniono. Miejscem przyszłego zjazdu dorocznego (w r. 1931) wybrano Toruń.

W drugim dniu obrad, kiedy laskę marszałkowską dzierżył wicemarszałek zjazdu p. Palejowski z Bydgoszczy, ożywioną dyskusję wywołał wniosek T-wa Restauratorów w Gnieźnie — uzasadniony rzeczowo przez marszałka zjazdu p. B. Nowaka z Gniezna — o potrzebie samowystarczalności.

Potrzeba samowystarczalności krajowej uwydatnia się w zawodzie domów gościnnych silniej niż gdzieindziej, zwłaszcza wobec groźby coraz silniejszego natarcia niemieckiego przemysłu browarniczego (przez Gdańsk) na Polskę. Nie ulega wątpliwości, że niemieckie browarnictwo usunięte ze Stanów Zjednoczonych tak ze względów wojennych jak i prohibicyjnych, szuka nowych rynków zbytu i jako pierwszy etap swej ekspansji eksportowej uważa Polskę. Istnieje wielkie niebezpieczeństwo wykupienia słabszych warsztatów pracy tak browarniczych jak i restauracyjnych przez kapitał niemiecki, wobec czego zachodzi bezwzględna potrzeba obrony kraju przed obcymi agenturami.

Samowystarczalność krajowa, odnosząca się w dziedzinie zawodu restauracyjno-hotelowego tak do piwa jak i do innych trun-

ków wysokokowych, wymaga jak najdalej idącego poparcia rodzimego przemysłu i handlu.

Zawód restauracyjno-hotelowy w Polsce popierać winien, nawet kosztem chwilowych zysków materialnych, własne browarnictwo i polską wytwórczość wódczaną i winną.

Ta niezbędna walka o samowystarczalność krajową jest tem słuszniejsza, że tak nasze browarnictwo, jak i nasza wytwórczość spirytuożów-specjalów stoi na wysokim poziomie i pod żadnym względem nie ustępuje wytwórczości zagranicznej.

W ręce niemieckie przeszło ostatnio 18 browarów polskich na Pomorzu i w Poznaniu. W sprzedaży pośredniczyli — Polacy... Po browarze Kobyłepolskim przyszła kolej na inne. Podli sprzedawczycy wyciągają już dłonie po browary w Bydgoszczy, Mysłęcinku i Wąbrzeźnie. Mniejsza browary, wykupione przez Niemców, mają być zlikwidowane, aby większym nie robiły konkurencji... Setki ludzi utracą pracę. Zapobiec złemu może tylko wspólny wysiłek społeczeństwa, streszczający się w hasło: „Nie pić piwa niemieckiego — mimo złudnej etykiety z firmą polską!” Hasło to poparte być musi czynem. Naśladujemy Czechów!

O tem, że piwa polskie są bardzo dobre, przekonali się uczestnicy zjazdu, zwiedzając Browar Bydgoski (dawniej Strelowa). Piwowarzy z innych browarów musieli przyznać, że piwo z tego browaru jest tak samo dobre jak z najstawniejszych browarów. Zwłaszcza „Zdrój Wielkopolski” i bydgoski „Kozlak”. Bez konkurencji jest piwo słodowe „Matus”.

Piwośze mają swoją poezję. Sala przyjęć w Browarze Bydgoskim ozdobiona była oryginalnie. Rafało Flótek (malarz i szynkarz w jednej osobie) nie załował pendzla ani farby. Każda ściana miała swoje wierszyki, wprowadzająca piwoszwów w nastrój.

Skryba wasz wierszyki te przepisał i czytelnikom „ku nauce i przestrodze” podaje. Oto —

wódka odwagi nie dodaje,
lecz jędrna treść piwa...

Dalej:

Człowiek nie krowa lub inne bydłocie,
By mając dobre piwo —
chłał wodę zawzięcie.

„Osła sierść — podobno — dlatego jest siwa,
bo pijąc wodę, nie uznaje piwa...”

„Jeżeli Polak mądry dopiero po szkodzię
— to jedynie dlatego, że zamiast w piwie,
mądrości szuka w wodzie.”

Wierszokleta zapomniał dodać, że Polak po szkodzię jeszcze głupszy i że od wódki samej i piwa — głowa się kiwa. Dlatego pijąc tego, trzeba zakąsić. O mocny „fundament” postarał się na przykładzie niezastąpiony w tej dziedzinie pan Kraski, który u dziennikarzy szczególnie ma łaski... N.

Min. Janta-Polczyński z powrotem w Warszawie.

W dniu 15 bm. powrócił do Warszawy i objął urzędowanie minister rolnictwa dr. Leon Janta-Polczyński, który bawił w Gdyni oraz przeprowadzał inspekcję prac pomorskich organizacji rolniczych.

Tegoż dnia p. minister przyjął prof. Jurasza, pp. Głębockiego oraz inż. Krzyżanowskiego w sprawie portu gdańskiego, wreszcie ks. Dobrzyckiego z Drohiczyzna w sprawie zabytkowych kościołów.

Rosja sowiecka przystąpi do Unji Europejskiej?

Z Paryża donoszą, że ambasador sowiecki Dowgalewski został podobno pośpiesznie wezwany do Moskwy. Wezwanie to znajduje się w związku z kwestją wstąpienia Z. S. R. R. do federacji europejskiej. Wskazówki, poczynione przez Włochy i Niemcy w odpowiedziach ich na memoriał Brianda, że pożądaną byłoby włączenie Rosji sowieckiej do składu państw federacyjnych, wzbudziło bowiem w Moskwy wielkie zainteresowanie. Nie powzięto jednak dotąd żadnej decyzji w tej kwestji. Stalin się waha. Wie on doskonale, że podobnie radykalny przewrót w wewnętrznej polityce Rosji będzie się równał wstąpieniu Z. S. R. R. do Ligi Narodów.

Z pobytu p. ministra rolnictwa w pow. wąbrzeskim.

W ub. piątek przed południem przybył do powiatu wąbrzeskiego p. minister rolnictwa — Janta - Polczyński, celem zwiedzenia całego szeregu placówek rolniczych.

Na granicy powiatu p. ministra, któremu towarzyszyli pp.: wojewoda Lamot, prezes P. T. R. Donimirski, prezydent Izby Rolniczej Esden-Tempki, naczelnik Królikowski, naczelnik Ceniowski, dyr. Hulewicz i inni, powitali starosta dr. Prądzyński i prezes powiatowy P. T. R. p. Sojecki Józef, w towarzystwie instruktora rolnego p. Malkiewicza.

Pierwszą placówkę, którą zwiedził p. minister w naszym powiecie, była żeńska szkoła rolnicza w Kowalewie.

Minister powitany został przez dyrektorke szkoły p. Gorgoniównę, p. burmistrza Kuchlera i innych, poczem zwiedził urządzenie szkoły, urządzenie gospodarskie, obejrzał żywy i martwy inwentarz szkoły.

Po wspólnej fotografii przed gmachem szkoły, p. minister udał się do Wielkich Radowisk.

Przed plebanją ustawiły się: Kat. Stowarzyszenie Młodzieży męskiej z sztandarem i bronią, Straż Ogniowa, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej ze sztandarem, w końcu Kółko Rolnicze z prezesem Kołpackim na czele oraz wójt, sołtys i rada gminna.

Wysiadającego z samochodu p. ministra powitał ks. dr. Łęgowski, proboszcz z Wielkich Radowisk, a poszczególne naczelniczki i naczelniczki składali p. ministrowi raport.

dotknięte tym stanem rzeczy, nieoczekiwanym zupełnie wobec stanowiska, jakie Francja za pośrednictwem ministra Brianda zajmowała zawsze wobec republiki austriackiej, odnosząc się do niej z prawdziwą i szczerą sympatją. Francja, domagająca się zawsze utrzymania niepodległości Austrii, powinna zrozumieć, że kraj ten nie może istnieć przy próżnych kasach państwowych i przy wzrastającym ciągle bezrobociu. „Reichspost” jest zdania, że Francja nakreśliła rzekomą odmową swą wyraźne różnice pomiędzy gestem i czynem.

W imieniu Kółka Rolniczego przemówił p. Kołpacki prezes.

Do Radowisk przybyli na powitanie p. ministra pp.: Al. hr. Dąbski z Wałycza, dyr. szkoły rolniczej inż. Kowalski z Dębowejłaki, dziedzic Mieczkowski z Niedźwiedzia, państwo Kentzerowie z Lipniczek i Łukiewska z Torunia. P. minister specjalnie zainteresował się sekcją przysposobienia rolniczego wychowu kur i świń.

Kury wystawiły na pokaz pp.: Kazimiera Gutkowska, Irena Kowalska, Władysława Muzalewska, Wanda Tylicka, Józefa Gutkowska, Adela Gutkowska, Marta Piorkowska, C. Kranzówna, Anna Baranowska i Burczyńska Helena.

Z Frydrychowa udał się p. minister przez Wąbrzeźno do Płużnicy, gdzie p. ministra czekała cała ludność wioski — dzieci szkolne, towarzystwa i Kółko Rolnicze.

SOLEC KUJAWSKI. Amerykański rozwój miasta. W korespondencji z Solca Kuj. z okazji uroczystości otwarcia obozów akademickich podaliśmy liczbę mieszkańców na 3 1/2 tys., dodając w swoim mniemaniu, gdyż Słownik Geograficzny Trzaski podaje tylko 3.200. Tymczasem donosi nam burmistrz m. Solca p. Teofil Pepliński, że Solec Kuj. liczy z obozem akademickim i letnikami 6.000 mieszkańców, w tem 4832 stałych.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Zmiany w ruchu kolejowym.

Z dniem 20. bm. rozszerza się czynności ekspedycyjne stacji Wapienno na linii Inowrocław—Damasławek—Wągrowiec—Rogoźno Wkp. także dla ruchu osobowego i bagażowego. W związku z tem będą się zatrzymywały poniżej minuty poc. osobowe nr. 1834, 1821, 1833, 1822, 1835, 1836, 1827 i 1828 według następującego planu: Poc. nr. 1821 przyj. 5,02, odj. 5,02; poc. nr. 1834 przyj. 6,38, odj. 6,38; poc. nr. 1833 przyj. 10,05, odj. 10,05; poc. nr. 1822 przyj. 11,18 odj. 11,18; poc. nr. 1835 przyj. 15,29, odj. 15,29; poc. nr. 1836 przyj. 16,39, odj. 16,39; poc. nr. 1827 przyj. 18,54, odj. 18,54; poc. 1828 przyj. 22,34, odj. 22,34.

Wyłowienie zwłok topielca z Warty.

Z Poznania donoszą: W ub. poniedziałek, dnia 14. bm. wyłowiono z Warty w pobliżu elektrowni miejskiej zwłoki topielca, znajdujące się już w pełnym rozkładzie. W kieszeni ubrania samobójcy znaleziono list, w którym zawiadamia swoją narzeczoną, zamieszkałą w Katowicach, że popelnia samobójstwo 9. bm. Żadnych powodów samobójstwa denat w liście adresowanym do swej narzeczonej, ani też bliższych szczegółów o sobie nie podał tak, że policja dotychczas dowiedziała się tylko, że nazwisko samobójcy brzmi Werner. Imię, zawód, miejsce zamieszkania topielca nieznane.

Strasne skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Brat zabił brata.

Z Mogiła donoszą: Dozorca Banku Ludowego w Mogilinie Czesław Barylski, lat 25, czyścił swój browning i przez nieuważne spowodował wystrzał. Kula rewolwerowa ugodziła w serce 8-letniego Czesława, brata Barylskiego, który padł trupem. Śmierć nastąpiła natychmiast. Nieostrożny B. był przekonany, iż broń nie jest nabita, nie wiedząc, że w lufie znajduje się jeszcze jedna kula.

W Poznaniu powstanie nowy kościół.

Z Poznania donoszą: Kościół św. Florjana na Jeżycach nie wystarcza już tej licznej parafii. Powstała przeto myśl wybudowania nowego domu Bożego w tej dzielnicy.

Dzięki staraniom proboszcza parafii ks. Budaszewskiego i pomocy finansowej Banku Zw. i Banku Ludowego na Jeżycach kupiono już grunt pod przyszłą świątynię Pańską.

Walny zjazd Stowarzyszenia Absolwentów Szkół Handlowych.

Z Poznania donoszą: W ub. niedzielę, dnia 13. bm., poprzedzone uroczystą mszą św. w kościele św. Marcina, rozpoczęły się w auli miejskiej szkoły handlowej przy ulicy Śniadeckich obrady walnego zjazdu delegatów Stow. Absolwentów Szkół Handlowych. Obrady zajął prof. Małeckii.

Na przewodniczącego powołano p. Szczepaniaka ze Lwowa, do prezydium pp.: Okonka z Torunia, Rotengrubera z Kalisza, Szlubowski z Warszawy oraz prezesa Związku Wawra z Łodzi. W ub. poniedziałek odbyły się dalsze obrady zjazdu w poszczególnych sekcjach poczem po odbyciu zebrania plenarnego w godzinach popołudniowych zjazd się rozwiązał.

Zlot Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu żnińskiego.

W ub. niedzielę w Żninie odbył się IV. zlot Stow. Młodzieży Polskiej, który wypadł wspaniale. Na zlot ten przybyło 9 delegacji ze sztandarami. Reprezentowane były towarzystwa: ze Żnina (z orkiestrą), Dziewierzewa, Lubcza, Janowca (z orkiestrą), Lysina, Kołdrąb, Godawy, Sobiejuchy, Srebrnejgóry, Góry, Kaczkowa, Świątkowa, Gorzyc, Damasławka i Weneccji.

Do kościoła na uroczyste nabożeństwo wyruszone o godz. 10,45 z lokalu posiedzeń p. Woźniakowej. Na czele pochodu szła orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Kinastowski w asyście ks. Średzińskiego.

Piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Anioła. Po nabożeństwie pochód ruszył na salę p. Woźniakowej, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie, które zajął patron okręgu ks. prob. Kinastowski powitaniem gości i delegacji stowarzyszeń oraz komendanta Zw. S. M. P. p. Bujakiewicza. Wspaniałe przemówienie ks. prob. Kinastowskiego nagrodzono hucznymi oklaskami. Obszerny referat z działalności S. M. P. wygłosił wicepatron p. Miecz. Stachowiak z Kołdrąbia.

Po południu na rynku odbyła się defilada po której oddziały S. M. P. odmaszerowały w pochodzie na strzelnicę, gdzie odbył się koncert 3 orkiestr i szereg imprez, jak również zawody o mistrzostwo okręgu (S. M. P.) żnińskiego, wynik, których jest nast.: Strzelanie zespołowe z broni długiej: Srebrna-góra, Lubcz. W strzelaniu zespołowym z broni małokalibrowej: Świątkowo, Srebrna-

góra. W strzelaniu jednostkowym z broni małokalibrowej: Sylwester Pawlak - Srebrna-góra, Mikołaj Szymki - Świątkowo, Stan. Owczarzak - Lubcz. W strzelaniu jednostkowym z broni długiej: Stefan Wiśniewski - Damasławek, Józef Ziolkowski - Sobiejuchy, Walenty Malak - Lubcz. Strzelanie z wiatrówek — zespołowe: zdobyło miejsce Świątkowo. W strzelaniu z wiatrówek — jednostkowym: Antoni Heliński - Żnin.

W dalszym ciągu odbyły się wyścigi kolarskie 10 1/2 trasa: Gasawa—Żnin. Miejsce zdobyli: Marjant Witkowski - Janowiec, Wład. Manthey - Dziewierzewo, Bronisław Wachowiak - Srebrna-góra, Terzyk Antoni - Żnin, Czesław Stangierski - Żnin, Wład. Witkowski - Świątkowo. Wynik biegów na przełaj 2000 metrów: Franciszek Grajczak - Kołdrąb, Jan Rumiński - Góra, Stanisław Ryszewski - Żnin, Edmund Zdrojewski - Góra, Stanisław Owczarzak - Lubcz.

Ponadto odbył się konkurs o miano najlepszego stowarzyszenia w okręgu żnińskim.

W konkursie tym wyróżniono Żnin, Srebrna-górę, Janowiec i Sobiejuchy. Otrzymały żetony wzgl. dyplomy: Julian Pruss - Żnin, Stan. Ryszewski - Żnin, Jan Romiński - Góra, Szuman-Szelejowo, Edmund Jarmuz - Góra i Stefan Kołodziejcki - Żnin.

Wręczenie nagród zwycięzcom odbyło się w strzelnicy o godz. 8,45 wiecz. Nagrody za doroczny bieg „Pałuczanina” wręczył zwycięzcom p. red. Kuzio i ks. prob. Kinastowski.

Zlot ten był podniosłą manifestacją i długo pozostanie w pamięci uczestników.

Słowińskie Zjednoczenie Ogródków Działkowych.

Z Poznania donoszą: W sobotę i w niedzielę dnia 12 i 13 bm. odbył się w Poznaniu zjazd przedstawicieli Związku ogródków działkowych. Zebranie odbyło się w pawilonie ogrodu im. Józefa Chociszewskiego na Łazarzu. Na zjazd przybyli delegaci z Czechosłowacji w liczbie 5 osób wraz z konsulem, inż. Matouskiem, przedstawiciel p. wojewody dr. Typrowicza i inni.

Obrady zajął prezes związku, dyr. ogródów miejskich p. Wł. Marciniak, zaznaczając, że celem zjazdu jest ożywienie ruchu i zorganizowanie ogródków działkowych, pokaz pięknie zorganizowanych ogródków na terenie miasta Poznania oraz nawiązanie stosunku w tej dziedzinie z bratnim państwem Czechosłowacją, udzielając sobie wzajemnie pomocy moralnej

i materialnej.

Marszałkiem zjazdu wybrano p. Zbigniewa Jarochońskiego z Warszawy. Pierwszy przemawiał konsul Matousek. W odpowiedzi na okrzyk p. Matouska wzniesli zebrani okrzyk na cześć Polski i Czechosłowacji.

Referat o znaczeniu społecznym i możliwości organizowania ogródków działkowych wygłosił naczelnik Wilczyński.

W rezultacie odbytej nad referatem dyskusji przyjęto szereg rezolucyj.

Po obiedzie udali się uczestnicy zjazdu na objazd ogródków działkowych przy Bielnikach, gdzie goście byli serdecznie podejmowani przez zarząd Towarzystwa. Autobusów na objazd dostarczyła Poznańska Kolej Elektryczna.

Nakło.

Wiec protestacyjny. W ub. niedzielę odbył się sali p. Aleksiewicza wiec, urządzony przez Zw. Obrony Kresów Zach. z okazji 10-lecia plebiscytu na Warmji i Mazurach. Przewodniczył prezes Piotr Ziarnek, który do pióra powołał p. Ossowskiego, sekretarza sądowego, a na ławników p. Polakowskiego, dyr. gimnazjum i p. Radomskiego, starszego sekretarza pocztowego. Obszerny referat na temat „Plebiscyt w Prusach Wschodnich” wygłosił p. W. Szorski, sekretarz nakielskiego Koła Z. O. K. Z. Uchwalono odpowiednią rezolucję. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

Gniewkowo.

Z Tow. śpiewu im. „Paderewskiego”. W ub. czwartek odbyło się miesięczne zebranie Tow. śpiewu im. „Paderewskiego”, które zajął prezes p. Korbik. M. in. uchwalono urządzić „Noc Wenecką” w niedzielę dnia 20. bm. w Parku Miejskim, połączoną z różnymi niespodziankami.

Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w ub. niedzielę dnia 13. bm. strzelanie premijowe. Nagrody otrzymali pp.: Stanisław Orłowski, Kuska aptekarz, Kurowski, Sikora, Barańczak.

Z życia „Sokoła”. W ub. piątek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła”, które zajął prezes Paweł Raflik poczem powitał gości m. in. p. burmistrza Pykę i p. dr. Dreckiego. Jako nowych członków przyjęto: burmistrza Pykę, p. dr. Dreckiego, p. Jana Zakrzewskiego, p. Korbika, p. Józefa Waisa oraz Telesfora Waisa. Sekretarzem wybrano p. Marjana Pankowskiego. W toku obrad uchwalono w dniu 15 sierpnia br. z okazji przypadającego 10-lecia „Cudu nad Wisłą” urządzić akademię, popisy drużyn na boisku „Sokoła” oraz skromny wieczorek. Bardzo obszerny i zajmujący referat o Polsce przedhistorycznej wygłosił p. Jan Milewski.

Rogoźno.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Rogoźnie pobłogosławiony został przez ks. diekana Pomorskiego w asyście 4 księży, związek małżeński p. Albina Martyńskiego, nauczyciela z Wiśniewka z p. Heleną Stachowiakówną z Owczyców, córką znanego ziemianina.

Z ruchu „Wełny”. Pod przewodnictwem prezesa p. Kosmowskiego odbyło się półroczne walne zebranie klubu sport. „Wełna”. Szczegółowe sprawozdanie z działalności wygłosili prezes, sekretarz i skarbnik. Ogólny dochód wynosił 1.112,64 zł, rozechód 1071,54 zł, saldo w kasie 41,10 zł. Zarządowi udzielono pokwitowania. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: prezes p. Stan. Kosmowski, zast. p. Kulczyński, sekretarz p. Sommer Stan., zast. p. Olsztyński, skarbnik p. Rosolek, kapitan drużyny p. Metzker.

Kruszwica.

Osobiste. Inspektorem rzeźni miejskiej w Kruszwicy został lekarz wetr. p. Zygmunt Bogusławski.

Kradzież. P. Teodozja Karłowska z Kruszwicy, zgłosiła kradzież 2 przynyn.

Podziękowanie. Zw. Obrony Kresów Zach. składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Cukrowni w Kruszwicy za nadesłany jeden worek cukru dla dzieci z Niemiec, przebywających obecnie na wakacjach w Kruszwicy.

Bezrobocie. Liczba bezrobotnych w Kruszwicy maleje z dnia na dzień w związku z rozpoczęciem żniw w pobliskich wsiach, jak również z racji rozpoczęcia prac przy elewatorach zbożowych. Niemających prawa do zasiłku jest jeszcze około 60 osób.

Budowa elewatorów zbożowych. Elewatory buduje się przy młynie Zakładów Rolniczo-Przemysłowych, kosztem około 800 tysięcy zł. Budowa potrwa przypuszczalnie do jesieni.

Z jarmarku. W ub. czwartek odbył się jarmark w tuł. mieście, ogólny z wyjątkiem spędu bydła racicowego. Z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego niewiele było kupujących.

Ogłoszenie. Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publ. podaje do ogólnej wiadomości, że targi na swinie są zakazane ze względu na zarazę świń.

Gasawa.

Kradzież roweru. Nieznany dotychczas sprawca skradł p. Zmudzkiemu Franciszkowi z Lasek Małych rower, wartości 200 zł.

Z zebrania Tow. Przemysłowców. Dnia 13. bm. odbyło się w sali p. Kowalika zebranie Tow. Przemysłowców. Zebranie zajął prezes p. Karge. Po zagajeniu nastąpiło odczytanie protokołu, który przyjęto bez zmian, nast. przystąpiono do sprawy szkoły dokształcającej. Po dłuższej dyskusji postanowiono posyłać uczni na 14-dniowy kurs. Zebranie odbyło się przy udziale 19 członków.

Osierów.

Zderzenie samochodów. Przy zbiegu ulicy Kolejowej i Koszarowej zderzyły się w piątek wieczorem 2 samochody osobowe. Siedzący w jednym z nich Zenon Kłowski odniósł okaleczenie głowy; drugi samochód, kierowany przez F. Łukasiewicza z Gniezna ma uszkodzony tylny błotnik.

Runięto rusztowanie malarskie. W ub. poniedziałek runięto niespodziewanie na środek Rynku rusztowanie malarskie, ustawione przy domu p. Hentschlowej. W tej właśnie chwili, ani na rusztowaniu ani też w jego bliskości nie było nikogo, obyło się więc bez ofiar.

Zakończenie uroczystości jubileuszowych Bractwa Kurkowego. Po całonocnym strzelaniu konkursowym o godność królów jubileuszowego i kurkowego oraz o cenne nagrody i premje, odbyło się w ub. niedzielę oficjalne zamknięcie uroczystości i proklamacja królów. Wieczorem prezes p. Kołodziejczak ogłosił wynik strzelania i dokonał proklamowania króla jubileuszowego p. Tadeusza Jaruszewskiego z Poznania i jego dwóch rycerzy pp.: Voelkla z Kobyłina i Kolonka z Tarnowskich Gór oraz króla kurkowego p. Romana Kasprzaka i rycerzy jego p. St. Tuchockiego i H. Błaszczyka.

Kradzież rowerów. Skradziono rower męski kupcowi Fr. Fojtowi z Ostrowa w chwili, kiedy pozostawił go bez opieki w bramie domu. Drugim poszkodowanym jest kolejarz Marcińczak z Przygodzic, któremu skradziono rower męski, wartości 150 zł.

GNIEW. Z życia Bractwa Strzeleckiego. W dniach 19. 20 i 21 bm. urządził miejsc. Kurkowe Bractwo Strzeleckie swoją tradycyjną uroczystość strzelecką, połączoną ze strzelaniem o godność króla kurkowego i rycerzy. Ruchliwy bardzo zarząd Bractwa, z kpt. Małolepszym na czele, rozwija intensywną działalność i dokłada wszelkich starań, by uroczystość ta, wypadła jak najlepiej. M. in. urządził się w parku Strzelnicy wielką zabawę ludową. Koncertować będzie zespół orkiestry Kadry Marynarki Wojennej ze Świecia.

MAMLICZ. Z Kółka Rolniczego. Członkowie mamlickiego Kółka Rolniczego zwiedzili w ub. dniach pod przewodnictwem prezesa p. Klucza gospodarstwa pp.: Dominiczaka, Kałuskiego, Jędrzejewskiego i Zielińskiego. Wycieczkowiec z zadowoleniem stwierdzili wysoką kulturę w wymienionych gospodarstwach rolnych. W końcu spędzono kilka miłych chwil przy kawce w domu pp. Zielińskich.

SAMOCIAŻEK. Przychylenie dezertera. Gospodarze gminy Samociażek, powiadomili policję, że do ich stodół zakrada się w nocy jakiś żołnierz, który szuka w nich noclegu. Zarządzono obławę i ujęto niej. Kazimierza Maślińskiego, szeregowca z 59 p. p. w Inowrocławiu. Dezertera odstawił do pułku.



Manifestacja Narodowa Warmińsko-Grudziądzka w dniu 13-go lipca 1930 r. w Grudziądzu.

Pożary w Wielkopolsce srożą się nadal.

W ostatnich dniach mamy znowu do zanotowania cały szereg pożarów w Wielkopolsce:

W **Kościanie** powstał pożar w zabudowaniach Agnieszki Szmidtowej. Spaliła się szopa oraz większa ilość desek.

W **Pleszewie** pożar strawił stodołę oraz przybudówkę, własność p. Walentego Zacharjasza. Pożar wznicił 6-letni syn Zacharjasza, który bawił się zapalkami.

W **Cieścisku pod Gębicami** spaliła się doszczętnie stodoła wraz z tegorocznym zbożem, wskutek czego p. Antoni Chudziński poniósł duże straty.

W **Ostrowie Kościelnym** w powiecie wrzesińskim w zagrodzie oberżysty spaliły się budynki gospodarcze, wartości 10.000 zł. Tego samego dnia w **południowym Brudzewie** spalił się dom oraz przyległa stodoła. Pan Stefan Słomiński oblicza straty na 14.000 zł.

Z **Ostrowa** donoszą, iż na Kępce spaliła się stodoła gospodarza p. Świtawy.

W **Jaszczętowie**, powiatu inowrocławskiego powstał ogień w zabudowaniach p. St. Ruchalskiego. Spaliła się stodoła a wraz z nią młocarnia i siewczkarnia. Również w **Słońsku** spalił się od iskry komina dom mieszkalny rolnika Dąbka, wartości 7000 zł.

W **Wierchowiskach** powiatu gnieźnieńskiego

go powstał pożar w zabudowaniach Weroniki Woźniakowej, wyrządzając straty na około 10.000 zł.

W **miejscowości Chalkowo** powiatu śmigielskiego, spaliło się 16 morgów 10-letniego zagajnika. Podczas akcji ratowniczej zmarł nagle na udar serca 63-letni Teofil Jączkowski.

W **Siedlimowie**, powiatu strzeleckiego państwem rozszalałego żywiołu padła szopa, wraz z narzędziami rolniczymi.

Wielki pożar powstał w **nadleśnictwie Gołębki**, powiatu żnińskiego, wyrządzając duże szkody.

W **Granówcu**, powiatu odolanowskiego poszedł z dymem dom mieszkalny, stajnia i szopa, własność Karola Możdżanowskiego.

Dnia 8. bm. powstał pożar w lesie państwowym nad torem kolejowym **Brzoza-Ottoczyn** i to przypuszczalnie od isker parowozu pociągu osobowego nr. 411 zdążającego z Aleksandrowa do Torunia. Spaliło się około 260 mtr. kwadr. mchu. Pożar został ugaszony.

W **Miejscowości**, powiatu chodzieskiego spaliła się stodoła, własność Rudolfa Boesego. Straty wynoszą 5.000 zł.

W **miejscowości Karmin** pow. pleszewskiej spaliła się obora, w której mieściło się było robotników dominjalnych. Straty ocenia się na około 15 tys. zł.

Żywcem zagrzebała noworodka.

W Lipienicy, powiatu chojnickiego dokonana została okropna zbrodnia dzieciobójstwa. 24-letnia Marta Kiedrowska, robotnica porodziła niesłubne dziecko w polu. Bezpośrednio po porodzie wyrodna matka zakopła żywego noworodka pod figurą.

Kiedrowska początkowo zaprzeczała jakoby wogóle porodziła dziecko. Dopiero po przedłożeniu jej dowodów obciążających, przyznała się do zbrodni. Tłumaczy się tem, że zbrodni dokonała ze wstydu. Osadzono ją w więzieniu karnym w Chojnicach.

Matka z dzieckiem poniosła śmierć w płomieniach.

Z Chojnic donoszą: W wiosce Rychnowy (Richnau) powiatu człuchowskiego, Niemcy, powstał pożar. Wioska ta leży tuż nad granicą polsko-niemiecką, po stronie niemieckiej w odległości 5 km. od Chojnic.

Ogień powstał w domu gminnym, w którym zamieszkiwała głuchoniema rodzina roobnicza nazwiskiem Jahn. Wobec silnego wiatru dom wraz z całym inwentarzem spłonął doszczętnie. W płonącym domu poniosła okropną śmierć Jahnowa i jej 13-miesięczne dziecko. Działo to się w oczach męża p. Jahna. Rodzina Jahnów spodziewała się w bież. miesiącu potomstwa.

Chelmża.

Osobiste. Urzędnik kolejowy, zawiadowca nadzoru kolejowego p. Stenkowski z Chelmży, mianowany został starszym zawiadowcą toru.

Z **Rady Miejskiej.** W ub. wtorek zgaił przewodniczący p. Kolenda obrady Rady Miejskiej, przy udziale 23 radnych. Radny Sitkowski zdał sprawozdanie z rewizji kas porobowej i miejskiej. Rada Miejska nast. uchwaliła diety dla delegacji według VI. grupy płacy z 50% dodatkiem. Przyjęto do wiadomości wydzierżawienie alei owocowych p. Koniecznemu za 330 zł. Wybrano komisję z pp. Nehringa, Godzińskiego, Czerwińskiego i Szóstakowskiego, która zająć się ma sprawdzeniem rachunków K. K. O. za rok 1929. Do komisji rozbudowy miasta Chelmży weszli: p. burm. Kurzejowski, p. Jan Czerwiński, p. Władysław Chranowski, p. Sulecki, p. Witkowski i p. Norbert Komowski. W dalszym ciągu badano wnioski o udzielenie bezpłatnego terenu pod budowę domów mieszkalnych burm. Kurzejowskiego i rady inesp. szkolnego Leśnicwicza, które to wnioski przekazano do rozpatrzenia komisji rozbudowy miasta.

Ś. p. **Franciszka Kozłowska.** Dn. 9 bm. w szpitalu powiatowym zmarła zona cechmistrza rzeźnickiego Stanisława Kozłowskiego, ś. p. Franciszka Kozłowska z domu Klimek. Dn.

Świecie.

Wycieczka do Opalenia. W niedzielę, dn. 20 bm. odbędzie się wycieczka parostatkami „Tryton” do Opalenia. Odjazd ze Świecia około godz. 8—9 rano, z Kosowa o godz. 7, z Topólna o 6—7. Cena przejazdu w obie strony 4 zł od osoby. Powrót z Opalenia o godz. 5 po poł. Bilety można już nabywać w księgarni p. Domachowskiego, w Topólnie u p. Piotrowskiego — oberża, w Kosowie u p. Tuleji — Głogówko.

Wielki wiec manifestacyjny. Staraniem Pow. Zarządu Zw. O. K. Z. odbył się w dn. 13 bm. wielki wiec manifestacyjny z racji 10-lecia plebiscytu na Warmji i Mazurach. Zebranie zgaił wiceprezes p. Ludwiczak, który wygłosił referat o znaczeniu plebiscytu. Przemawiał przewodniczący Rady Miejskiej adw. Buczkowski, nawołując do pracy nad odzyskaniem utraconych terenów i wznosił okrzyk na cześć synów polskich z pod zaboru pruskiego z prośbą o składanie ofiar na biedną dziatwę ze Złotowskiego. W końcu uchwalono odpowiednią rezolucję i odpiewano „Rotę”.

Chojnice.

Na statek „Dar Pomorza” ofiarowało Koło Polek w Chojnicach 50 zł.

Osobiste. W Gostycynie powiatu tucholskiego odbył się ślub znanego kupca tut., długoletniego działacza na niwie śpiewaczej p. Antoniego Ciepłńskiego z p. Melanią Cizamowską, córką obywatela gostyńskiego.

Chleb podrożał. Cenę chleba podwyższono na 55 gr za 1 i pół kg.

Rzadki gość. W ub. sobotę zwiedzał szkołę Rolniczą w Pawłowie minister rolnictwa p. Janta Polczyński.

Lekarz powiatowy p. dr. Sochaniewicz rozpoczął swój urlop wypoczynkowy, który trwać będzie do 10 sierpnia br. W sprawach urzędowych przyjmować będzie zastępca w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11—12.

Poświęcenie strzelnicy Tow. Powst. i Woj. Ub. niedzieli odbyło się przy pięknej pogodzie poświęcenie strzelnicy wojskiej. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną w kościele farnym. Po nabożeństwie w pochodzie udano się na plac Jagielloński, gdzie towarzyszywa z delegacjami przybyłymi na uroczystość, wzięły udział w pochodzie manifestacyjnym z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i Mazurach. O godz. 15 przybyli do Strzelnicy przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, ojcowie chrzestni, delegacje oraz zaproszeni goście i obywatelstwo miasta i okolicy. Przed Strzelnicą nastąpiło powitanie gości przez prezesa p. Pawłowicza, poczem starosta p. Semrau przeciął wstęgę. Następnie ks. kanonik Makowski dokonał aktu poświęcenia Strzelnicy. Pierwszy strzał oddał im. Rzeczypospolitej Polskiej starosta Semrau, w im. Prezydenta Rzeczypospolitej burmistrz m. Chojnic dr. Sobierajczyk, na cześć ministra wojny kpt. Muszka, na cześć Tow. Powst. i Woj. p. Pawłowicz i na cześć okręgu komendant okręgowy p. Urbański ze Starogardu. Na uroczystości tej byli obecni m. in. starosta p. Semrau, burmistrz m. Chojnic dr. Sobierajczyk, obywatel ziemski p. Piórek z Silna, zast. komendanta garnizonu p. kpt. Muszka, inspektor straży granicznej p. Domachowski, naczelnik urzędu pocztowego p. Cwiejkowski, naczelnik urzędu cła p. Lewandowski, prezes Sokoła p. Krzemianki, komendant okręgowy p. Urbański ze Starogardu, liczne delegacje miejscowych i zamiejscowych towarzyszy i organizacji.

Pomyśl tylko



czy inne pismo codzienne daje ci tyle różnorodnych wiadomości co **DZIENNIK BYDGOSKI?!**

Listowi przyjmują do 25 bm. przedpłatę na sierpień.

Brodnica.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem przy Pow. Kasie Chorych, z dniem 15. bm. wydaje mleko pasteryzowane, pod gwarancją od zdrowych krów, badanych przez lekarza weterynaryj. Matki, którym zależy na otrzymaniu dla swych dzieci dobrego i zdrowego mleka, niech uskutecznią swe zamówienia w Stacji Opieki nad Matką i dzieckiem.

Strzelanie królewskie Bractwa Strzeleckiego. W dniach 12 i 13 bm. odbyło się w Strzelnicy doroczne strzelanie brodnickiego Bractwa Strzeleckiego o godność króla kurkowego, w którym wzięli udział bracia z Lidzbarka, Wąbrzeźna i Kowalewa. Po obiedzie odbył się koncert i dalsze strzelanie. Królem kurkowym został gospodarz strzelnicy p. Paweł Krzyżniowski, I. rycerzem p. Ryszard Głabiszewski, II. rycerzem p. Feliks Wiśniewski. Insignia królewskie wręczył nowemu królowi prezes p. Rzyński, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Nagrody otrzymali nast. strzelcy: Ernst Zwirner, Rzyński, Psuty, Miklewski, Wiśniewski, Pieniążek, Gończ, Janicki, Lamparski, Kasprzewski, Węglewski, Tiedtke, Głabiszewski i Nogajski. Odznaczony orderem najlepszego strzelca dnia oraz nagrodę wędrowną otrzymał p. Ernst Zwirner z Brodnicy. Pozamiejscowi bracia uzyskali nagrody: 1. nagrodę p. Uzikowski - Lidzbark, 2. p. Bordowski - Kowalewo, 3. p. Neuman - Lidzbark; orderami zaś odznaczeni zostali pp.: Neuman - Lidzbark, Piotrowski - Lidzbark, Uzikowski - Lidzbark. Wieczorem bawiono się ochoczo i w miłym nastroju przy dźwiękach orkiestry.

Tczew.

Ważne dla rowerzystów. Posiadacze rowerów obowiązani są wykupić w magistracie z dn. 1 sierpnia br. tablicki z numerami porządkowymi.

Z **Rady Miejskiej.** W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył prezes p. Witosłowski. Ważnym punktem obrad była sprawa budżetu na rok 1930-31, który już po raz trzeci z powodu niezatwierdzenia pewnych pozycji przez województwo został przedłożony Radzie Miejskiej. Po nader ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp.: burm. Wojczyński, adw. Cwikliński, inż. Wędołowski, Jurgo, Lewandowski, oraz p. Kruczkowski, uchwalono raz jeszcze przesłać do p. wojewody wraz z odpowiednim wyjaśnieniem zakwestjonowane pozycje budżetowe. Sprawę pożyczki budowlanej referował p. Kruczkowski. Udzielono zezwolenia na zadłużenie się redyskontowe Komunalnej Kasy Oszczęd. m. Tczewa w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu do 100 tys. złotych. Rada uchwiliła zatwierdzić regulamin Komitetu Rozbudowy m. Tczewa. Do Komitetu Rozbudowy wybrano pp.: inż. Kołodziejskiego, radcę Lizonia, Sylkę, Oberlanda, Struczyńskiego oraz Reimusa Henryka. O godz. 9,30 wiecz. przewodniczący Witosłowski zakończył zebranie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 18 LIPCA.

Warszawa. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15—15,35: Komunikat gospodarczy. 18,00: Koncert orkiestry kina „Stylowego”. 19,45—20,00: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. **Poznań.** 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej, zbożowo-towarowej i cen targowych Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikaty gospodarczo-rolnicze. 19,15—19,35: Interludium muzyczne (śpiew i fortepian). 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonia”. **Kraków.** 19,20—19,45: Odczyt p. t. „Pesymista Schopenhauer i optymista Bergson”.

12 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyła się eksportacja zwłok do kościoła pokatedralnego z domu żałoby przy ul. Paderewskiego, prowadzona przez ks. prałata Szydłaka, w asyście ks. prob. Stanisława Chylareckiego z Ryńska, pow. Wąbrzeźno, ks. prob. Leonarda Marchlewskiego z Grzybny w powiecie chełmińskim, miejscowego duchowieństwa i kleryków, przy licznych udziale znajomych i krewnych. Po solennym nabożeństwie żałobnym zwłoki ś. p. Kozłowskiej odprowadzono na nowy cmentarz, na wieczny spoczynek.

Kino „Słońce” daje piękny polski film p. t. „Szaleńcy”, z cyklu „My pierwsza Brygada”, w 12 aktach.

Kino „Krystal” wyświetla dramat p. t. „Wakacje małżeńskie” z nadprogramem, w 12 akt.

Kradzież z włamaniem. W nocy z 10 na 11 bm. włamywacze dostali się do kiosku p. Leokadij Cimkowej, gdzie skradli większą ilość czekolady, papierosów, cygar i cukierków, wartości do 200 zł. Policja miejsc. prowadzi energiczne dochodzenia.

Gdynia w dziesiątą rocznicę plebiscytu na Warmji i Mazurach.

Z okazji dziesiątej rocznicy plebiscytu na Warmji, Mazurach i Powiślu, odbyła się w Gdyni dnia 13. bm. wielka manifestacja ludności gdyńskiej przeciw krzywdzącemu Polskę plebiscytowi. Równocześnie z tą uroczystością, odbyła się uroczystość rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Związki Przynależności Wojskowej, Związek Oficerów i Podoficerów Rezerwy i inne stowarzyszenia zebrane licznie przed dworcem ruszyły ulicami miasta na wybrzeże, gdzie wygłoszono okolicznościowe prze-

mówienia. Uchwalono rezolucję stwierdzającą że naród Polski świadom jest krzywdy jaką wyrządzono Polakom przez plebiscyt na Warmji i Mazurach i gotów jest każdorazowo odeprzeć wszelkie zakusy wrogów na granice Państwa Polskiego. Przemówienie ukończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Mościckiego oraz marsz. Józefa Piłsudskiego. Orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy, a ludność odpiewała „Rotę”.

Z Torunia.

Zmiana siedziby miejskiego komitetu LOPP. Miejski komitet LOPP. w Toruniu podaje do wiadomości, że z dn. 10. bm. przeniósł swe biuro do lokalu Miejskiej Komendy PW. i WF. przy ul. Piekary (luk Cezara). W każdy wtorek, czwartek i sobotę (za wyjątkiem dni świątecznych) pomiędzy godz. 18 a 20 dyżurują w biurze członkowie zarządu komitetu, którzy przyjmują składki członkowskie, uskuteczniają zapisy nowych członków, oraz udzielają wszelkich inormacji w zakresie LOPP. Wzywamy wszystkie koła LOPP. na terenie m. Torunia do regularnego wpłacania składek członkowskich w kasie firmy C. B. Dietrich, Tow. Handl.-Przem. przy ulicy Szerokiej, lub w Pomorskim Banku Rolniczym. Wszystkich członków LOPP. niezorganizowanych w samodzielne koła zawiadamiamy, że od dnia 5. bm. czynny jest specjalny inkasent do zbierania składek. Inkasentowi temu wolno pobierać pieniądze tylko wtedy, jeśli wzamian wyda znaczki składkowe.

Za Zarząd Miejskiego Komitetu LOPP. wiceprezes: E. Stefanowicz; sekr. J. Grabowski.

Tyfus w Toruniu. W związku z częstymi wypadkami tyfusu brzuszego (duru) nawet śmiertelnymi, magistrat toruński polecił pobrać, z polecenia naczelnego lekarza szpitala miejskiego dr. Dandelskiego, próbki wody z kranów domowych oraz Wisły, celem przeprowadzenia analizy. Ukazała się nast. odezwa do mieszkańców ze wskazówkami.

Wycieczka do Barbarki. Dnia 20. bm. w Barbarce odbędzie się zorganizowana wycieczka i zabawa Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Komitet wycieczki przygotowuje moc niespodzianek, przedewszystkiem loteryj fantową o wielkiej ilości cennych i praktycznych fantów (co drugi los wygrywa), strzelanie z lo-

werów do tarczy o nagrody, łowienie butelek, koło szczęścia i t. p. Również przygotowany jest cały szereg zabaw i rozrywek dla dzieci i dla pań — słowem — zabawa dla wszystkich.

Czy rower? Dnia 11. bm. znaleziono w życie rolnika Krausego przy ul. Wałdowskiej rower męski, pochodzący przypuszczalnie z kradzieży. Rower jest zniszczony. Odebrać go można w II. kom. P. P. w Toruniu.

Sprzedawaly lustra, których nie posiadały. Dnia 11. bm. przytrzymała policja dwie kobiety, zatrudnione rzekomo jako agentki w firmie „Ciancova” w Bydgoszczy, podejrzane o dokonanie oszustwa. Przybyły one swego czasu do ulicy Wiórowskiej, zamieszkałej w Toruniu przy ulicy Lelewela 18, której zaofiarowały lustra od wyżej podanej firmy. Pani W. wpłaciła a conto 30 zł, lustra jednak dotychczas nie otrzymała. Na zapytanie firma odpowiedziała, że lustrami wogóle nie handluje i do sprzedaży ich nie posiada. Aresztowane kobiety odesłano do dyspozycji sądu powiatowego w Toruniu.

Samochód najechał na rowerzystę. Dnia 13. bm. w godzinach popołudniowych najechany został na szosie koło Cierp przez auto-dorożkę nr. 36 kierowaną przez szofera Marciniaka Michała zam. przy ul. Sienkiewicza 18, rowerzysta Walc Karol, zam. w Wrzosach w pow. toruńskim, który prócz uszkodzenia roweru doznał lekkich okaleczeń kręgosłupa i nóg. Przewieziono go do lecznicy miejskiej, skąd po opatrunku odstawiony został do domu rodzicielskiego.

Spadł z wozu i złamał nogę. Dnia 13. br. Boczar Leszek, zamieszkały przy ul. Rybaki, liczący lat 6, spadł z wozu, pozostawionego na ulicy Danielewskiego i złamał sobie lewą nogę. Odwieziono go do szpitala.

Kino PAW
Kraśnińskiego 3
Początek o godz. 7,10 i 9,10
Bilety gratisowe prócz prasowych do
niedzieli włącznie NIEWAZNE.
Zniżki ważne na 1-szy seans.
Ceny NIEPODWYŻSZONO.

Dziś
premiera
długo ocze-
kiwanego
najlepszego
filmu z

Iwanem Mozzuchinem

reżyserji Wolkowa pod tytułem

Gehenna duszy

według powieści DUMASA „Kean”

Mozzuchin przy swej
bytności w Warszawie
oświadczył reporterom
pism stołecznych że za
najlepszy
swoją film uważa
„Gehenna
duszy”.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Aleksygo wyzn., Leona IV.
Jutro: † Szymona z Lipnicy, Kamila.
Wschód słońca: godz. 3,59.
Zachód słońca: godz. 20,12.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 14 bm. do niedzieli
dnia 20 bm. pełnią dyżur:

- 1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19, te-
lefon 994;
- 2) **Apteka pod Lwem**, (Okole), ul. Grun-
waldzka 106, tel. 191.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku
otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od
11—2.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w czwartek znakomita komedia L.
Hirschfelda p. t. „Ta, której szukamy”, któ-
ra zdobyła sobie w międzysmianach na premjerze
niebawym powodzenie. Interesująca treść
sztuki, akcja żywa i pogodna utrzymuje wi-
dza przez cały wieczór w przyjemnym nastro-
ju. Komiczne sytuacje i typy wywołują sal-
wy śmiechu, a gra naszego zespołu frene-
tyczne oklaski widzów, która darzy niemi-
naszych sympatycznych artystów. Wspania-
ła wystawa dekoracyjna dopełnia wytwor-
nej całości sztuki. W rolach głównych pp.:
Korecka (rola tytułowa), Sarnecka, Podgó-
rska, Michulowicz i Koczyrkiewicz.

**Zapisujcie się na członków
Polskiego Białego Krzyża!**

Na marginesie.

Piszą nam:

Szanowna Redakcja pisała o świadec-
twach dla służącej, co mnie bardzo obeszło,
bo ja też służąca. Ale ta pani, co to pisała,
nie jest sprawiedliwa. Bo dlaczego pisze
tak, aby panie miały tylko dobrze i wygo-
dę, a takiej biednej dziewczynie staje się
krzywdą. Ja miałam taką rzecz w jednej stu-
żbie, że pan mi nie dawał spokoju i napa-
stywał mnie, choć ja go każdy raz pędziła
od siebie. Długo tak szło, aż pani raz spo-
strzegła i od razu na mnie wyjechała: ty
małpo! wynoś mi się zaraz z domu! i wy-
rzuciła mnie w ten sam dzień bez zapłaty.
Gdyby była dobra i sprawiedliwa pani, to
powinna mnie podziękować, że się z jej
starym nie zadawała, a jemu dać na leń, co
umiała, gdy przyszedł do domu pijany albo
pieniądze gdzie stracił. I mnie świadectwo
wystawiła od ostatniej, to jej rzuciła pod
nogi i zaskarżyłam do sądu o pieniądze i o
moją obrazę, ale za obrazę przegrałam, bo
nie było świadków, a świadectwo kazał jej
sędzia sobie zabrać. Ta pani słusznie pisze,
że żadna nie głupia takie świadectwo na
nowym miejscu pokazać, ale pani może się do-
wiedzieć i przez telefon na dawnym miejscu
zapytać i jest tak samo.

Sługi powinny mieć organizację, tak jak
robotnicy, bo to co jest przy parafjach, to
dbać tylko o nabożność i dobre obyczaje,
bo mówią, że nie wolno się wtrącać między
panią a sługę. Niechby my miały nasze biu-
ro i zapisywały do książki, jaka która pani
jest, aby inna dziewczyna wiedziała, do ko-
go idzie, i że się ma pilnować przed panią
albo przed panem. Choć i tak żeby najgor-
sza pani sługę zawsze dostanie, bo bieda
jest i aż głód między dziewczętami.

Proszę Szanownej Redakcji poprawić
mój list i wydrukować, jeśli mam rację, a
jeśli której dziewczynie w służbie jest źle,
to niech idzie na fabrykę. Bo choć na fabry-
ce marnie zarabia, ale nikt jej złego słowa
nie powie, ma spokój i może w domu jesz-
cze zarobić przez szycie albo na wypomóżkę.

Barbara Klimczak
z Mosiny.

— **Osobista.** Sekretarz konsulatu polskie-
go w Brukseli p. **Jan Ganski**, kawaler orde-
ru „Wirtuti Militari”, syn znanego obywatela
bydgoskiego, uzyskał doktorat ekonomii
na uniwersytecie brukselskim. Gratuluje-
my!

— **Osobista.** Pp. Staszkievicz Sławosz
i Masojada Adam, prezes Akademickiego
Koła Bydgoszczan, uzyskali na Uniwersy-
tecie Poznańskim dyplom magistra wszech-
nauk prawnych. Na dalszej drodze życia
działym Bydgoszczanom „Szcześć Boże!”.

— **Mieczysław Ziółkowski** sławny piani-
sta-wirtuoz w Bydgoszczy. Przybył do gro-
du naszego rodak p. Mieczysław Ziółkows-
ki. Świat muzyczny Ameryki zamianował
Go dyrektorem wydziału muzycznego na
uniwersytecie w Montevallo. Niechaj niko-
go nie zabraknie na audycjach muzycznych
słynnego pianisty-wirtuozu Mieczysława
Ziółkowskiego.

— **Wpisy do Liceum Handlowego** przy-
jmuje dyrekcja do dnia 31 lipca. Zgłaszać
się mogą uczniowie i uczennice z ukończoną
klasą VI. gimnazjum (z promocją do klasy
VII.) lub z ukończoną szkołą wydziałową.
Przy wpisie przedłożyć należy: ostatnie
świadectwo szkolne, świadectwo odesłania,
metrykę urodzenia, zezwolenie rodziców, 2
fotografie i 12 zł tytułem wpisowego.

— **Prawosławne nabożeństwo** w garnizo-
nowej cerkwi przy ul. 3-go Maja odbędzie
się w sobotę 19 bm. o godz. 19 — wsiensz-
czośnie — nieszpory; w niedzielę 20 bm. o godz.
9 rano Liturgia — Msza św.



Zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza

w niedzielę, dnia 20-go lipca rb. o godz. 3-ciej po połud.
w pływalni wojskowej. (18516)

Cudze chwalimy, swego nie znamy...

(Z wycieczki krajoznawczej Związku Młodych Drogerzystów.)

W niedzielę dnia 13 bm. młodzi drogerzy-
ści wybrali się do Inowrocławia celem zwie-
dzenia solanek i ich urządzeń przyrodo-
leczniczych. Komfort i nowoczesne urządzenia
w jaki wyposażono zakład kosztem kilku
milionów złotych, wprowadził uczestników
w zdumienie. Zakład ten posiada olbrzymie
ubikacje, do kąpiei zwykłych — solanko-
wych — solankowo ługowych — węglowych
— borowinowych — słonecznych — również
imponujące trybuny natryskowe, sale z ap-
aratami dr. Thyrnauera, inhalatorjum ogó-
lne, inhalatorjum ogólnie balsamiczne, in-
halatorjum indywidualne, sale wypoczynko-
we, i t. d. Wzorowo utrzymany park, który
otacza Zakład kąpielowy rozciąga się na ob-
szarze 70 mórg magdeburgskich. Wiele in-
nych urządzeń, o których nie wspomniano,
przewyższają pod względem technicznym
jak i higienicznym liczne uczęszczane zdro-
jowiska zagraniczne.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św.**
Wincentego a Paulo parafji św. Trójcy ob-
chodzi w sobotę dnia 19 lipca dzień patrona
biednych św. Wincentego a Paulo. — Msza
św. w kościele św. Trójcy o godzinie 7,45.
podczas której całe stowarzyszenie oraz
biedni przystępują do wspólnej Komunii
św. Po Mszy św. odbędzie się wspólna ka-
wa dla biednych, którzy otrzymują wspar-
cie miesięczne od stowarzyszenia. Uprasza
się członkinie czynne jak i datkujące o jak
najlichnější udział. — Zarząd.

— **Orkiestra Inwalidów Wojennych R. P.**
przyjmuje muzyków. Pierwszeństwo mają
inwalidzi woj. i muzycy pozawojskowi z
własnymi instrumentami muzycznymi. Zgło-
szenia: we wtorki i piątki od godz. 7—9
wiecz. w Hotelu Pomorskim (dawn. Hotel
Francuski), zaś w inne dni od godz. 4-ej
po południu u kier. orkiestry p. Zielińskiego,
ul. Ks. Skorupki 100,

Pływactwo a ratownictwo.

Jak bardzo lekceważona jest przez spo-
łeczność sztuka pływania, świadczy fakt mno-
żących się coraz bardziej wypadków zatonieć.
Wina to bezwzględnie całego społeczeństwa,
które nie tylko nie docenia należyte tej gałęzi
sportu, ale wprost lekceważy sobie sztukę pły-
wania, tak niezbędną w życiu każdej jednostki.

Umieć pływać, to znaczy posiadać skarb
nieoceniony. Śmiało rzec można, że niema
sportu bardziej zdrowego, miłego i pożyteczne-
go, nad pływactwo i dlatego wśród innych zaj-
muje ono niezaprzecalnie pierwsze miejsce.

Wielkie są naprawdę korzyści, jakie osią-
gamy ze sztuki pływania. Przedewszystkiem
wpływa ono bardzo korzystnie na zdrowie. Na-
stępnie przyczynia się niemało do rozwoju fi-
zycznego i nabycia zręczności a także hartuje
ciało i poniekąd ducha.

Weźmy pod uwagę warunki, w jakich się
ten sport rozwija. Gdy pływamy, działają na
nas trzy pożyteczne czynniki, a mianowicie: czy-
ste powietrze, pozbawione kurzu, woda i słoń-
ce. Jakież zbawczy wpływ na zdrowie mają te
trzy czynniki, razem wzięte! I dlatego właśnie
śmiało twierdzić można, że żaden inny sport
z powyższym pod względem zdrowotnym po-
równać się nie może. Czyż mogą z nim iść
w zawody choćby takie sporty, jak kolarstwo,
czy piłkarstwo, które to sporty odbywają się

wśród kurzawy, a prócz tego wymagają nad-
miernego ruchu, powodując przemęczenie,
a tem samem osłabienie funkcji serca.

Gdy chodzi o jakość przyjemności, jakiej
dostarcza sport pływania, z góry zapewnić mo-
żna przyszłych pływaków, że jest ona pier-
wszorzedna. Bo czyż może być coś bardziej mi-
łego, jak przestawanie sam na sam z przyrodą
i w dodatku w tak bardzo przyjaznych warun-
kach?

A teraz wzgląd trzeci, ostatni i zarazem
najważniejszy, to wzniosła, że tak powiem,
strona pływactwa. Ileż to ludzi corocznie pa-
da ofiarą wody dlatego tylko, że się nie nau-
czyli pływać! Jakież to szczęście móc przyjść
z pomocą tonącemu... Uratować życie ludz-
kie, nieraz tak bardzo pożyteczne i potrzebne,
a przedwczesnie skazane na zagładę. Stawmy
się w położeniu tonącego, któremu wymknęła
się ostatnia deska ratunku... Czem jest dla
takiego nieszczęśliwca ręka, niosąca mu oca-
lenie? A przecież takim wybawcą, dobroczyncą
ludzkości, może być każdy z nas, jeśli tylko
w należyty stopniu posiadzie sztukę pływa-
nia.

Cenny ten sport każdemu przyda się w ży-
ciu niejednokrotnie i każdemu oddać może nie-
ocenione wprost usługi nie tylko w czasie ką-
piei rzecznej, czy wiosłowania, ale także
w nieszczęśliwym wypadku, kiedy to człowiek
zupełnie niespodziewanie i nieoczekiwanie
w czasie jakiejś katastrofy np. znajdzie się po-
śród głębokich wód. A gdy pływać nie umie,
to co?.. To śmierć nieodwołalna!

A więc dla dobra własnego i dobra naszych
bliźnich uczmy się wszyscy pływać! Znikomy
trud, a korzyści, wynikające stąd, wprost bez-
cenne. Trzeba się w nie wmyśleć, by je nale-
życie zrozumieć i docenić.

Młodzieży! Prosimy do basenu pływackie-
go! (Pływalnia wojskowa).

— **Podziękowanie.** Okręgowy Komitet
Floty Narodowej w Bydgoszczy składa naj-
serdeczniejsze podziękowanie Bankowi Zw.
Spółek Zarobkowych Bydgoszcz, Plac Tea-
tralny 4 za ofiarowanie kwoty 50,— zł na
budowę okrętu „Bydgoszcz—Kujawy”.

— **Jeszcze jeden kombinator.** Kilka firm
bydgoskich poszkodował na poważne sumy
jakiś osobnik, podający się za Zielińskiego,
kierownika budowy szos, który pobierał u
firm na kredyt rowery, a następnie sprze-
dawał je po niższej cenie. Poszkodowane fir-
my zwróciły się ze skargą do odpowiednich
władz. Ostrzega się przeto firmy przed tym
osobnikiem, który nie jest kierownikiem
budowy szos i którego nazwisko najpraw-
dopodobniej jest zmyślone.

— **Poszukiwani za oszustwa i sprzenie-
wierzenia.** Władze prokuratorskie i policyj-
ne poszukują za dokonanie różnych oszustw
40-letniego Antoniego Rozczynalskiego, po-
chodzącego z Makowska, a zamieszkałego
ostatnio w Bydgoszczy.

Za sprzeniewierzenie poszukiwani są
przez te same władze 29-letni Aleksander
Lewandowski, bez stałego miejsca zamiesz-
kania, oraz 19-letni Stanisław Mańczak z
Bydgoszczy, którzy ułotnili się w niewiado-
mym kierunku.

Jeszcze o fałszywym dygnitarzu lasów państwowych.

Przebywający w tutejszym więzieniu fał-
szywy „inżynier” lasów państwowych, Zyg-
munt Blauman, jak stwierdzono, liczy do-
piero lat 22 i skończył zaledwie 7 klas szko-
ły powszechnej. Mimo jednak tak młodego
wieku i braku wykształcenia, jest on nader
sprytny. — Dłuższy czas włóczył się po kre-
sach wschodnich, gdzie udawał z powodze-
niem inżyniera i naciągnął wiele osób na
poważne pożyczki. W maju rb. aresztowany
był przez policję w Dywinie, za nieprawne
noszenie medali wojskowych i munduru.

Ukazując się z najętymi robotnikami w
lasach rynkowskich, gdzie rządził się jak
szara gęś w mundurze wysokiego dygnita-
rza leśnego, chciał prawdopodobnie tym
sposobem otumanić jak najszersze rzesze
robotnicze, aby następnie nikczemnie wyko-
rzystać ich nędzę.

Przy pomocy bowiem jakiegoś pośredni-
ka kazał sobie płacić każdemu zaangażowa-
nemu do rzekomej pracy leśnej robotnikowi
80 zł, obiecując pracę stałą, z płacą po 12
zł dziennie. Na razie chciał angażować „tyl-
ko 60 robotników”, ale szczęściem policja

dość wczesnie ujęła ptaszka, krzyżując jego
„piękne” zamiary.

Wielu bezrobotnych postanowiło sprze-
dać ostatnią swoją chudobę, aby zdobyć 80
zł, jak sądzili, na łapówkę „dygnitarzowi”.
Zaangażowani już przez oszusta robotnicy
mieli mu złożyć pieniądze w poniedziałek;
nie doszło jednak do tego, bo oszust w so-
botę po południu został aresztowany.

Dochodzenia w toku.

Kto chce

PIANINO 4779

dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
zwróci.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dogodne warunki spłaty. — Długotletnia gwarancja.

Wyciągi konne w Kapuściskach Małych.

Totalizator płacił za Antypkę 153 zł.
Ośmy dzień wyciągów konnych z totalizato-rem minął przy dobrej pogodzie, która już 20 dni wyciągów sprzyja Towarzystwu.

W pierwszej gonitwie liczone na Legendę, zwłaszcza, że jechał z. Tuchałka, toteż totali- zator płacił za 10 zł 54 zł.

W drugiej z płotami wygrał już faworyt — Le Merlot pod chł. Rzyskim, druga Korea.

W trzeciej płaskiej wygrał faworyt Mních, drugi Zbir; Gazimur mógłby być drugim.

W czwartej płaskiej, przy udziale 10 koni, wygrała Dziecina pod j. Lipowiczem, druga przyszła Basia II. pod j. Tobjaszem; totalizator płacił za kogo — ale za Basię II. zł 46 za zł 10, a za Antypkę zł 153 za zł 10.

W piątej z płotami — faworytka Bianka II. zawiódła, ale zato Jegomość pod chł. Kamiń- skim nie poszedł do lasu ale wygrał jak chciał gonitwę, toteż totalizator zapłacił zł 35 za 10 zł.

W ostatniej z przeszkodami wygrała fawo- rytka Horodenka; Iwan II. zawiódł, ledwie trzeci.

Publiczność mało, wypłaty totalizatora dobre, pogoda dopisała. Gonitwom przewodni- czył w nieobecności prezesa p. major T. Miecz- kowski.

W pewnych piśmie ogłoszono, że Towarzy- stwo nie przyjmuje bezrobotnych — ze strony Towarzystwa; wyjaśniamy, że po 1-sze bezro- botnych przyjmuje się do kontroli przy wej- ściach i t. p., ale do kas totalizatora ze wzglę- dów zrozumiałych musimy brać jedynie urzę- dników, którzy zajmują odpowiednie stanowis- ka, bo są odpowiedzialni za gotówkę znajdu- jąca się w totalizatorze, a urzędują wzorowo, bo chodzi im o posadę.

Poniżej podajemy wynik z dnia ósmego gonitw.

Płaska, dystans ok. 850 mtr. Nagroda 800 zł. Czamara — L. J. bar. Kronenberga, j. To-

bjasz 1. Legenda — Ign. hr. Mielżyńskiego, z. Tuchałka 2. Jedyna — Gr. Ofic. 27 p. ul., j. Jagodziński 3. Wygrane w 0'56" łatwo o 2 dl., trzeci o 10 dl. Tot. poj. 54 zł.

Płoty; dystans około 3.200 mtr. Nagroda 800 zł. Le Merlot — Gr. Ofic. 15 p. ul., chł. Rzyski 1. Korea — por. Bukowieckiego, chł. Chomicz 2. Kincsor — por. Koralewskiego, właściciel 3. Brown Lady — por. Bogusław- skiego, j. Lipiński 4. Wygrane w 4'04" łatwo o 2 dl., trzeci niezl. il. dl. Tot. poj. 13 zł fr. 12—15 zł.

Płaska; dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 1.200 zł. Mních — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz 1. Zbir — L. J. bar. Kronenberga, j. To- bjasz 2. Gazimur — por. Czeheidzego, j. Koń- czal 3. Elborus — K. i K. Ważyńskich, j. Olej- nik 4. Wygrane w 1'45" łatwo o 3 dl., trzeci o 1/2 dl. Tot. poj. 14 zł fr. 13—14 zł.

Płaska; dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 600 zł. Dziecina — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz 1. Basia II. — L. J. bar. Kronen- berga, j. Tobjasz 2. Antypka — Gr. Ofic. 8 p. strz. koa., chł. Rutkowski 3. Goraz — Gr. Of. 27 p. ulanów, j. Olejnik 4. Udział wzięło 10 koni. Wygrane w 1'47" dowolnie o 4 dl., trze- ci o 1 dl. Tot. poj. 15 zł fr. 13—46—153 zł.

Płoty; dystans ok. 2.400 mtr. Nagroda 600 zł. Jegomość — K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński 1. Silesia II. — Gr. Ofic. 15 p. ulanów, chł. Wojtkowiak 2. Bianka II. — pułk. Stu- dzińskiego, j. Kończal 3. Lindwurm — Gr. Of. 15 p. ulanów, chł. Rzyski 4. Udział wzięło 6 koni. Wygrane w 2'59" dowolnie o 3 dl., trzeci niezl. il. dl. Tot. poj. 35 zł fr. 29—41 zł.

Przeszkody; dystans ok. 4.200 mtr. Nagro- da 1.000 zł. Horodenka — Gr. Ofic. 15 p. ul., por. Bobiński 1. Ulan — rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza, rtm. Królikiewicz 2. Iwan II. — Gr. Ofic. 2 D. A. K., chł. Kotlarz 3. Wy- grane w 5'34" dowolnie o niezl. il. dl., trzeci o 2 dl. Tot. poj. 14 zł.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 19 bm, przepro- wadzać będzie 61. p. p. Wlkp. ostre strzela- nie na strzelnicę bojowej 15. dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Wycieczka autobusami do Pozna- nia na „Komtur”.** Wycieczka zorgani- zowana staraniem Polskiego Touring Klubu zapowiedza się bardzo interesu- jąco i przypuszczać można, że uczestni- cy powrócą do Bydgoszczy zadowoleni z udanej imprezy. Ze względu na żywe zainteresowanie nie jest wykluczone, że P. T. K. wstawi jeszcze drugi autobus. Należy zwrócić specjalną uwagę na to, że w nadchodzącą niedzielę zamyka się wystawę automobilową, która jest naj- większym działem Komtura. Zalecamy zatem zainteresowanym natychmiast podać swoje zgłoszenia do firmy IRO, Herm. Frankego 3, telefon 1397 lub tak- że firmie Autotechnika, Herm. Franke- go 1, tel. 2109. Cena przejazdu w obie strony 12 zł. Zapewnione są pozatem zniżki ceny wstępu na wystawę.

— **Poszukiwany.** Władze sądowe poszukują za kradzieże i inne przestępstwa 25-letniego Stanisława Schöplera, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy, przy ulicy Brzozowej 38. W ra- zie napotkania należy go oddać w ręce naj- bliższych władz.

12 dzień głodówki słynnego głodomora Józefa Keszaruja.

Ogólną sensację budzi głodomór Józef Keszaruja, który popisuje się głodówką w o- grodzie p. Kocerkki, gdzie urządzono „Weso- łe miasteczko”.

Dzisiaj upływa dzień 12-ty jego głodów- ki, którą ma zamiar przetrzymać 21 dni, a w miarę możliwości ją przedłużyć.

Fenomen ten polyka 3 razy dziennie szkło popijając wodę.

Jakiekolwiek oszustwo jest wykluczone, gdyż głodomór pozostaje pod ścisłą obser- wacją publiczności, oraz lekarza dr. Gadom- skiego, który przeprowadza skrupulatne ba- dania.

Niska cen wstępu umożliwia każdemu o- glądać to ciekawe widowisko.

— **Złodziejka w roli służącej.** Dzisiaj na ka- żdym niemal kroku trzeba się wystrzegać zło- dziei; nawet przy przyjmowaniu służącej nale- ży zachować ostrożność, bo i wśród nich znaj- dują się zawodowe złodziejki, które angażują się do służby jedynie w celu okradzenia swych pracodawców. Do rzędu tych ostatnich należy niejaka Marja Bartkowiakówna, pochodząca ze Strzałkowa, która po przyjęciu jej do służby, okrada swych gospodarzy i ułatnia się. Po- nieważ może ona występować i pod innym na- zwiskiem, przeto dla uniknięcia wątpliwości, podajemy jej rysopis. Ma lat 24, jest wzrostu 160 cm., średniej tuszy, blondyna, włosy pół- krótkie, oczy niebieskie, nos orli.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla od wczoraj począwszy najsensacyjniejszy rekordowy podwójny pro- gram sezonu, w 18 aktach, a mianowicie: „Władca diamentów” oraz „Tajemnica Czarnego Wąwozu”.

KRYSTAL wyświetla dziś poraz ostatni swój podwójny program, na który składają się dwa niezwykle sensacyjne filmy: „Grzech i moral”, oraz „Raj o północy”, nadzwyczaj efektowna i pełną atrakcyjnych scen, wywołujących obok sentymentu — beztrojski uśmiech, zwłaszcza z sytuacji niekiedy bardzo zabawnych. Całość programu więc doborowa, radzimy stanowczo skorzystać z ostatnich przedstawień.

Pierwszy dźwiękowy kinoteatr NOWOŚCI. „Pieśń żywiół”, film dźwiękowy, pełen cieka- wych i efektownych scen, a nadewszystko miłoś. Dodatek dźwiękowy p. t. „Figurynki z saskiej porcelany” przedstawia wielką war- tość artystyczną.

OKO w dalszym ciągu wyświetla wspania- ły dramat p. t. „Arlekinada życia”, oprócz tego 2-aktowy nadprogram i występ na scenie w nowym repertuarze. Następny program „Ta- jemnica życia”.

PAW wystawia dzisiaj bezsprzecznie naj- lepszy film z największym amantem świata — Mozzuchinem p. t. „Gehenna duszy”, według powieści Dumasa „Kean”. Film ten na całym świecie, ostatnio w Warszawie i Katowicach cieszył się niebywałym powodzeniem. Mozzu- chin podczas swego pobytu w Warszawie oświadczył redaktorom pism stołecznych, że za najlepszy swój obraz uważa „Gehennę du- szy”.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 18 do 20 bm. wspaniałą komedię p. t. „Grzechy roz- wódki”; w roli gł. Lya de Putti.

W KRAJU I ZAGRANICĄ

Niema nic lepszego

Fiste
woda tońskowa
Fiste
wody kwiatowe

J. & S. STEMPNIEWICZ POZNAŃ

Echa fałszerstw przekazów pocztowych.

Przychwycony w Bydgoszczy i osadzony w tutejszym więzieniu sądowym fałszerz prze- kazów pocztowych pieniężnych, Józef Bartnik, jak się okazuje fałszował przekazy na większą skalę. Jak się dowiadujemy bowiem, pobral on w Katowicach samych na fałszywe przekazy 3205 zł. Przekazy te miały pieczętkę urzędu pocztowego w Warszawie, a adresowane były na nazwisko Bartnika do Katowic. Grasował on wspólnie z przymkniętym również Sikorskim po różnych miastach Polski, w których dopusz- czał się tych samych oszustw, więc można so- bie wyobrazić, ile szkody skarbowi państwa wyrządził.

BACZNOŚCI

Prezesi Tow. Kat. Robot. Polskich.

Zebranie prezesów lub ich zastępców od- będzie się w poniedziałek dn. 21 bm. o godz. 19-ej na sali Domu Katolickiego przy Farze. Sprawa bardzo ważna: Obchód Dnia Ro- botnika Katolickiego w Wierchucinie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filii transportowców Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę dnia 20 lipca br. o godz. 4-ej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

We wtorek dnia 15 lipca br. zmarł czło- nek filii Tramwajów i Elekrowni ś. p. Jan Jelka w Sanatorjum w Rogoźnie. Dzień po- grzebu będzie zapowiedziany.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę dnia 20 lipca br. o godz. 12.30 w lokalu p. Ruciń- skiego w Żninie.

Z życia towarzystw.

Koło Absolwentów Szkół Handl. Schadzka koleżeńska w czwartek 17 bm. w Strzelnicy. Sympatycy mile widziani.

„Halka”. Lekcja śpiewu dziś w czwartek o godz. 20 „Pod Lwem”. Z powodu występu komplet konieczny.

K. S. „Polonia”. Dziś w czwartek o godz. 20 w lokalu Resursy Kupieckiej, nadzwyczajne walne zebranie.

Żywy Różaniec Matek parafii św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Bronisławy Ja- sińskiej z róz 81, odbędzie się w piątek o g. 17-ej, z domu żałoby ul. Graniczna 8 na stary cmentarz. O liczny udział prosi zarząd.

„Sokół” L. Zebranie zarządu dziś w czwar- tek, 17 bm. o godz. 20 u druha Żółkiewicza. Sekcja bokserska i inne ćwiczą regularnie co wtorek i piątek o godz. 19-ej w sali gimnast. przy ul. Kordeckiego.

K. S. „Ruch”. W sobotę schadzka w lokalu p. Jaśniewskiej o godz. 20.

K. S. „Astorja”. Dziś w czwartek zawody koszykówki w sali gimnast. przy ul. Konarskie- go. Zebranie zarządu dziś o godz. 20 w lokalu „Bagatela”, ul. Jagiellońska 50. W piątek tren- ning piłki nożnej na boisku za Stadjonem miej- skim od godz. 17—20. W sobotę trening lek- koatletyczny na Stadjonie miejsk. od g. 17—20.

Kol. K. S. „Sparta” przy K. P. W. W pią- tek 18 bm. o godz. 18 schadzka informacyjna na boisku; komplet pożądan. W niedzielę wy- jazd do Torunia na zawody o mistrz. kl. B.

K. S. „Promień” przy Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie w sobotę 19 bm. o godz. 20 w lokalu „Rzeźni miejskiej” przy ul. Jagiellońskiej.

K. S. „Polonia”. Nadzwycz. walne zebranie w czwartek 17 bm. o godz. 20, w Resursie Ku- pieckiej. Wnioski należy przedłożyć na piśmie w sekretarjacie, ul. Jackowskiego 19 do 16 bm.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Rady Okręgowej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy, odbędzie się we wtorek 22 b. m. o godz. 19½ w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2.

Winni się stawić wszyscy członkowie za- mieszkujący w Bydgoszczy.

Dr. W i e c k i, prezes.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. 7. 1930 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,50—19,00
Pszenica	48,00—49,00
Jęczmień przemysłowy	20,75—18,25
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	22,50—21,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—33,50
Mąka pszenna 65 proc.	73,50—77,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otreby żytnie	13,50—14,50
Otreby pszenne	16,00—17,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Polgera	00,00—00,00

Cedula urzędowa giełdy pie- niężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 lipca 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00—00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	042,00—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 22,00—00,00	
Cegielski H. I. em.	46,00—00,00

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 17 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85½—8,86½
funtów szterlingów	43,20½
franki szwajcarskie	172,57
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	212,00
guldeny gdańskie	172,64
szylingi austriackie	125,40
liry włoskie	46,51½
korona czeska	26,33



ODPOWIEDNIM DESEREM

jest i pozostanie smaczny budyń Oetkera, którym dzitwa się zachwyca, a który do- rośli chwalą jako wysmienity smakołyk. Po- żywne, smaczne, łatwo strawne są budynie Oetkera, wyrabiane obecnie w gatunku jeszcze lepszym niż dotychczas. Froszki bu- dyniowe Dra Oetkera zawierają potrzebne dla organizmu sole odżywcze.

Wielki popyt na budynie Dra Oetkera po- woduje, że nabyć je można zawsze świeże w każdym składzie. Żądajcie w składach spożywczych nowej barwnie ilustrowanej księżeczki z przepisami Dra Oetkera wydanie F za 40 groszy, a w razie wyczer- pania za nadesłaniem znaczków wprost od

Dra Augusta Oetkera, Oliwa.

Złodziej pod pozorem żebraniny

skradł torebkę z gotówką.

Wskutek panującego bezrobocia, mamy dużo biedaków, obarczonych rodziną, nie mających żadnych środków na jej wyżywienie. To też nie można się dziwić, jeżeli taki nieszczęśliwy człowiek ucieka się do ostatecznego środka ratowania od głodu swych najbliższych — do żebraniny. Wspomóc takiego biedaka, jest obowiązkiem każdego chrześcijanina, ale trzeba mieć się dobrze na baczności, aby nie paść ofiarą podstępny złodziejskiego. W ostatnich czasach, pod pozorem żebraniny, włóczy się po domach różni przestępcy, przeważnie młodzi, którzy cychają tylko na sposobność i korzystają z najmniejszej nieuwagi domowników, aby dokonać u nich kradzieży; wypadki takie nie są rzadkie i niejednokrotnie już o nich donosiliśmy.

Taki wypadek zdarzył się też w ubiegłym wtorek. Mianowicie, do ochronki niemieckiej

przy ulicy Toruńskiej 7, przybył jakiś młody, 18 do 19 lat liczący człowiek, prosząc o jałmużnę. Siostra zakonna, litując się nad biednym, kazała mu chwilę zaczekać, a sama udała się do sąsiednich pokoi, aby mu przynieść datek. Przybyły, korzystając z oddalenia się siostry, pochwycił leżącą na stole torebkę z zawartością 50 zł i szybko się z nią ulotnił. Gdy spostrzeżono kradzież, przedsięwzięto natychmiast pościgi za złodziejem, ale bez skutku, zniknął już, jak kamfora. — A więc ostrożnie z żebrakami.

Przestroga.

Do Bydgoszczy przybył własnym samochodem pewien osobnik, który podając się za baletmistrza, ogłasza w gazetach, że poszukuje kobiet z kaucją 1.500 zł, rzekomo do baletu zagranicznego. Ponieważ sprawa wydaje się wielce podejrzana i zajęły się nią już odpowiednie władze, przeto ostrzega się łatwowierne i zainteresowane kobiety, aby

były ostrożne i nie dawały się wprowadzać w błąd, składając do rąk osobnika jakiejś kaucje. Kaucje bowiem, według przepisów prawnych, składa się do banku, a nie do rąk osób zainteresowanych, a potem sprawa angażowania do baletu zagranicznego, jest podejrzana, więc należy zachować wielką ostrożność, aby nie trzeba było później żałować swej nieogledności.

— Skradziony na kolei węgiel. Dnia 15 bm. policja przytrzymała woźnicę firmy „Gonic Inwalida”, który będąc wynajęty przez sprawców kradzieży węgla na kolei, wioził na wozie do jednej z miejscowych firm kilkanaście centnarów skradzionego z wagonów węglowych węgla. Ponieważ kradzieże węgla z wagonów kolejowych zdarzają się często i to na większą skalę, dlatego należałoby i ze strony władz kolejowych przedsięwziąć większe środki ostrożności w tych miejscach, w których kradzieże są stale uprawiane.

— Ujęcie niszczycieli izolatorów telegraficznych. Dnia 15 bm. policja ujęła 24-letniego Franciszka Mańczaka, bez stałego miejsca zamieszkania, który dla zadowolenia swych dzikich instynktów, tłukł kamieniami izolatory telegraficzne na słupach na szosie Nakielskiej pod Bydgoszczą. Barbarzyńca zniszczył w ten sposób 22 izolatory. Został on osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych, które pociągną szkodnika do surowej odpowiedzialności. Drugi sprawca, który wspólnie z Mańczakiem niszczył izolatory, zbiegł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ino. Alfonsa 2) sierpnia.
W. Nowe. 1) Tylko według ustawy polskiej. 2) Nie.
Michenka — Sanok. Baon administracyjny — to dawniejsza intendentura wojskowa albo oddziały pracujące w kancelariach.
Obrońcy. Artykuł Pański ogłosić nie możemy z powodu zbyt słabego uzasadnienia.

Przetarg ofertowy.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 2

ogłasza niniejszem publiczny przetarg na wykonanie: prac ziemnych, murarskich, żelazobetonowych, tynkarskich, ciesielskich i izolacyjnych przy budowie domów mieszkalnych w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej w 3-ech oddzielnych losach:

Los 1. budowa budynku I
Los 2. „ „ „ II
Los 3. „ „ „ III

Wadium w wysokości 12.000.— zł dla losu 1

po 9.000.— „ 2 i 3

należy składać w Kasie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu w gotówce lub w inny sposób podany w warunkach przy kosztorysie ślepym, a kwit dołączyć do oferty.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na los i t. d.“ do dnia 29. lipca 1930 r. godziny 13-tej w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu ul. Sew. Mielżyńskiego 2, pokój 7, gdzie otrzymać można podkłady ofertowe za opłatą 10 zł, i gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności przybyłych oferentów. Rysunki przedkłada oraz wszelkich wyjaśnień udziela oprócz Z. U. P. U. również kierownik budowy p. inż. W. Tomaszewski w Gdyni, ul. Abrahama, Dom. Tow. Warsz. Ubezpiecz. w godzinach od 9—11. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, nieuwzględnienie żadnej oferty lub też wyłącznie pewnych pozycji kosztorysowych o charakterze specjalnym.

Oferty można składać li tylko na drukach dostarczonych przez Zakład. (18496)

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu

(—) Wilczyński
Komisarz Rządowy

(—) Lgocki
p. o. Dyrektora Zakładu

Ogłoszenie

moje cofające zarzuty odnośnie do p. Antoniego Koślickiego i rzekomo przeprasające go zostało przez tegoż p. Antoniego Koślickiego sfałszowane po moim podpisie, wobec czego podtrzymuję moje ostrzeżenie, że p. Antoni Koślicki został zwolniony z kancelarii p. adwokata Dr. Sypniewskiego z powodu popełnionych przez niego nieuczciwość. (18478)
Anna Graczykowa.

Wszelkie zwozki samochodem ciężarowym będą szybko i fachowo wykonane. Telefon 15 i 16. (14804)

Przetarg ofertowy.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 2

ogłasza niniejszem publiczny przetarg na wykonanie prac ziemnych, murarskich, żelazobetonowych, tynkarskich, ciesielskich i izolacyjnych przy budowie domów mieszkalnych w Gdyni przy Alei Kasyna w dwóch oddzielnych losach:

Los 1. budowa budynku I
Los 2. „ „ „ II

Wadium w wysokości po 10.000 zł dla losu 1 i 2 należy składać w kasie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu w gotówce lub w inny sposób podany w warunkach przy kosztorysie ślepym, a kwit dołączyć do oferty.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na los i t. d.“ do dnia 29 lipca 1930 r. godz. 13-tej w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu ul. Sew. Mielżyńskiego 2, pokój 7, gdzie otrzymać można podkłady ofertowe za opłatą 5.— zł i gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności przybyłych oferentów. Rysunki przedkłada oraz wszelkich wyjaśnień udziela oprócz Z. U. P. U. również kierownik budowy p. inż. W. Tomaszewski w Gdyni, ul. Abrahama, Dom. Tow. Warsz. Ubezpiecz. w godzinach 9—11. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, nieuwzględnienie żadnej oferty lub też wyłącznie pewnych pozycji kosztorysowych o charakterze specjalnym.

Oferty można składać li tylko na drukach dostarczonych przez Zakład.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu
(—) Wilczyński. (—) Lgocki. (18792)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski„!

Dnia 17-go b. m. o godz. 4 rano zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra, ciocia i szwagierka

Rozalia Nowicka

przeżywszy lat 21, o czym donoszą w nieutulonym smutku

Rodzice, siostry, bracia i szwagrowie.

Stronno, Bydgoszcz, Osielsko, Seroek. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21. bm., o godz. 10 przedpoł. z domu żałoby ze Stronna na cmentarz w Wudzyńcu. 18506

Sprzedż przymusowa.

W piątek, dnia 18 VII o godz. 11-tej przedpoł. będę sprzedawał przy ul. Toruńskiej nr. 5 największą dającemu za gotówkę: (18489)

250 ctr. wapna, 11.100 szt. cegły, 12 rol papy, 6 tragaży (Eisenträger) różne futra do drzwi i t. d.

Malak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 18. VII. 1930 r. o godz. 3,30 po południu sprzedam przy ul. Kwiatowej nr. 3 w drodze publicznej przetargu największą dającemu za natychmiastową zapłatą: (18488)

szafę dębową do ubrań z lustrem, umywalkę, 2 nocne stoliki i leżankę z nakryciem.

Pluciński, w z. kom. sądowy z pol.



Wrogowie ludzkości!

Muchy są bardzo spostrzegawcze, szybko znajdują i siadają na najdrobniejsze cząstki pożywienia, przenosząc w ten sposób brud i chorobotwórcze zarazki. Flit rozpylany wyniszczy je przedtem, zanim zdążą się ulotnić. Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



FLIT

Niszczy szybciej



Czyż nie pragnęlibyście powracać co tydzień... na wieś?

Jest to zupełnie możliwe, jakkolwiek dziwnie się to wydaje! A jednak, tylko od Was zależy zrealizowanie tego pięknego marzenia, w Waszej mocy całkowicie leży możność przeżywania chwil minionych...

Szybko miną wakacje, na zawsze zachowa je „Kodak”

Tej zimy, czy w czasie szarugi jesiennej Wasz album „Kodak” przeniesie Was znów w słoneczne dni lata spędzone na wsi. Znow ujrzycie dom, ogród, las, rzekę, przyjaciół, znajomych — ujrzycie znów to wszystko, co widzieliście przedtem, co utrwaliście we własnych zdjęciach „Kodak”.

W każdym dużym składzie przyborów fotograficznych zademonstrują Wam modele kamer „Kodak” i „Brownie”, a w ciągu kilku minut objaśnią jak łatwo każdy może fotografować „Kodakiem”.

3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia: kamera „Kodak”, błona „Kodak” i papier „Azura”.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Przetarg przymusowy.
Dnia 18 bm., o g. 18 sprzedam w mojej kancelarii ul. Śniadeckich 48b, za natychmiastową zapłatą: wirówkę.
Kucharz, komornik sądowy. 18503)

Wycieczki statkami do Brdyjścia w dni powszednie

Odjazd z Bydgoszczy: o godzinie 14.30
Powrót z Brdyjścia: o godzinie 19.00
LLOYD BYDGOSKI T. A. 18505

Rowery znakomite niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D. T. Emo M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Ządajcie bezpłatnych cenników. (12025)

Defektywno (10544) wywiadowcze biuro „Argus” Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje, materiały procesowe, rozwody i alimentowy. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne.

DRUKI wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gwarantujemy i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy

odbędzie się

w sali Strzelnicy we wtorek, dnia 22-go lipca 1930 r. o godzinie 730 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania
3. Zareferowanie powodów zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania
4. Dyskusja
5. Wybory uzupełniające następującego zarządu
6. Wolne głosy
7. Zakończenie.

W razie braku odpowiedniego quorum, zwołuje zarząd następne zebranie na 1/2 godz. później, które jest prawomocnem bez względu na ilość obecnych członków. (18504)

Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1930 r.

Zarząd.

Przetarg.

Dnia 19. bm. od godziny 11-tej sprzedawcą będą w składnicy firmy Hartwig, Dworcowa 72, za natychmiastową zapłatą:

100 par trzewików męskich z cholewkami i półbutki, 100 par trzewików damskich oraz 100 par trzewików dziecięcych różnej wielkości i jakości, pozatem większą ilość wełny zefirowej czarnej na ponczochy, skarpetek wełnianych, rekawiczek wełnianych, caju, materiału pościel., fartuchow., bluzkow. itp. (18513)

Kucharz, komornik sądowy.

1,5 tonowy Samochód ciężarowy

Opel, dobrze utrzymany oraz 17/60H. P. Austro-Daimler limuzyna, bardzo ładna, nadzwyczaj korzystnie na sprzedaż. Dogodne warunki płatności. Zgłoszenia uprasza się pod „Opel” do Dz. Bydg.

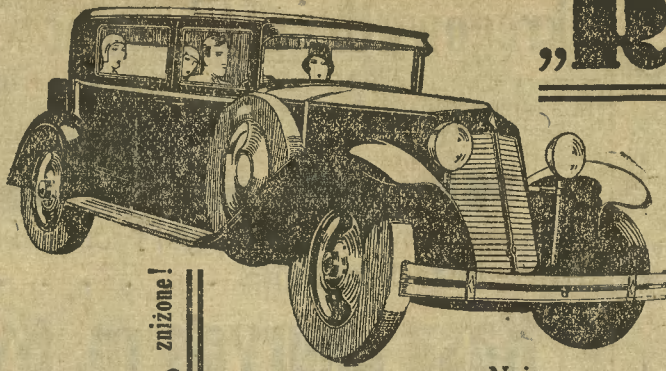
Ford limuzyna

tanio na sprzedaż. (18410) Kuligowski, Gdańsk, Am Legetor 10-11.

Pianino

piękne w tonie bardzo tanio sprzedam. (10579) Drygas, Długa 18.

Hudowla kanarków harcerskich w Grudziądzu poleca tegoroczne kanarki za zł 25 para. Porto i opakowanie 5 zł. Wysyłka do każdej miejscowości za pobraniem pocztowem z gwarancją żywej dostawy także zagranicę, różna przybory do hudowli. Na pytania proszę dołączyć znaczek. E. Górny 18500 Grudziądz, Długa 14.



Podczas M. W. K. T. ceny o 5% niższe!

„RENAULT”

Najnowsze modele 1930 - osobowe

6-cylindr. „Monastella“	6/25 K. M.	cena zł 15.130	kareta
6-cylindr. „Vivastella“	15/60 K. M.	„ 24.300	„
8-cylindr. „Nervastella“	24/80 K. M.	„ 32.000	„
8-cylindr. „Reinastella“	32/110 K. M.	„ 52.900	„

Najnowsze modele 1930 - ciężarowe:

4-cylindrowe 9/45 K. M.	nośność 1800 kg.	cena zł. 9800	podwozie
6-cylindrowe 15/60 K. M.	nośność 3000 kg.	cena zł. 17350	podwozie
6-cylindrowe 15/60 K. M.	nośność 3500 kg.	cena zł. 20900	podwozie

Wielki wybór podwozi autobusowych. **Specjalne modele ciężarowe 5—10 ton** Traktory z przyczepkami.

Samochody specjalne:

Zamiataczki - polewaczki ulic - auto-motopompy przeciwpożarowe - sanitarne itd.

Wystawiamy na M. W. K. T. w pawilonie 12 do 20. VII. 30.

„RENAULT”

17859

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 19. bm., o godz. 16-tej sprzedam w Osielsku, u p. Telkowej, najwięcej dającemu za gotówkę: (18491)

ca. 5 mg. pszenicy, ca. 4 mg. jęczm. Kozłowski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 18. bm., o godz. 13,30 sprzedam w Jagodowie (łęśniczówka) najwięcej dającemu za gotówkę: (18490)

kanapę, stół, 22 rogi, 2 obrazy, lustro. Kozłowski, komornik sądowy.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 litów — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

POLECENIA

1-sza klasa

- Boks 20—zł
- Szewro 25—zł
- Lak 28—zł
- Robocze 16—zł
- Używane 10—zł
- Dziecięce 8—zł
- Zelówki 4,50 zł

połączone pracownia Długa 42. (18472)

Wózki dziecięce

najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3-go Maja 19. Wykonuje reparacje! Hurt! (10581)

SPRZEDAŻE

Piekarnia (10567) dobrze prosperująca 14 mórg ziemi, z kompletnym urządzeniem sprzedam za gotówkę. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „W. W.”

Kamienica komfortowa, skład, ogród, 50.000, wpłaty połowe, małe domy, 10.000 złotych sprzedam N o w a k o w s k i, Dworcowa 69. (10496)

Realność

położona w Górnicy pow. Brodnica, składająca się z składu kolonjalnego, restauracji i kompletnego urządzenia, 7 mórg roli, 1/2 łąki, ogrodem owocowym, stajnią na 12 koni, stodolą, zajazdem, nadająca się na każde przedsięwzięcie sprzedam lub wydzierżawię. Mieszkanie i skład wolne. Teofil Magdziński, Inowrocław, ul. Solankowa 33. (18480)

80 mórg 18483 ziemi sprzedam lub zamienię na dom. Hotel sprzedam lub zamienię na majątek. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14.

Wielki wybór majątków folwarków, kamienic, hoteli, restauracji, cukierni, piekarni, gościńców, interesów handlowych, przemysłowych poleca korzystnie do kupna, nowe zlecenia pożądane. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Wielki wybór majątków folwarków, kamienic, hoteli, restauracji, cukierni, piekarni, gościńców, interesów handlowych, przemysłowych poleca korzystnie do kupna, nowe zlecenia pożądane. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Wielki wybór majątków folwarków, kamienic, hoteli, restauracji, cukierni, piekarni, gościńców, interesów handlowych, przemysłowych poleca korzystnie do kupna, nowe zlecenia pożądane. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Wielki wybór majątków folwarków, kamienic, hoteli, restauracji, cukierni, piekarni, gościńców, interesów handlowych, przemysłowych poleca korzystnie do kupna, nowe zlecenia pożądane. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Wielki wybór majątków folwarków, kamienic, hoteli, restauracji, cukierni, piekarni, gościńców, interesów handlowych, przemysłowych poleca korzystnie do kupna, nowe zlecenia pożądane. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Całkowita wysprzedaż.

Aby przedrzeć zlikwidować oddam niżej zakupu ca 12 kanap, 15 leżanek, 10 materaców, szopy wjazdowe i robocze, jedna powózka (Stadtwagen), wiele towaru galanterijnego, zabawki, krzesła, także skład z towarem, mieszkanie i urządzenie dla siodlarza bez konkurencji tanio sprzedam. T. Wacławski, Chełmno, Marsz. Pocha 2, dawn. Grudziądzka. (10577)

Fortepian (10561) dobrej marki sprzedam. Sienkiewicza 57, I p. 1.

Rower 55 zł, wyjazdowe półszorki sprzedam. Malborska 18 Wilczak. 18382

Sprzedam (10566) 15 nowych okien. Wiad. Furmanek, Dworcowa 82.

Sprzedam (18477) 12 okien żelaznych korzystnie. Grunwaldzka 22.

Ford za 2.300 zł w dobrym stanie. „Radjolavox”, Król. Jadwigi 9. (18476)

Szafa (18460) stara z szkle, stół kuchenny i krzesło, stół duży do rozciągania, wafelnik (waffleisen), saneczki itp. tanio na sprzedaż. Ul. Podwałę 19, II.

Samochód (10594) półciężarowy roku 1927 w bardzo dobrym stanie tanio byle zaraz sprzedam. Dworcowa 65, skład.

Skład spożywczy na sprzedaż. Wiad. filja Dz. Bydg. (10588)

Maszynę do pisania system „Adler” w dobrym stanie sprzedam tanio. Tomaszewski, Toruń, ul. Jerzego 6. (18485)

Blurko szafę do akt tanio, stolik pod maszynę. Adres w Dzien. Bydg. (18509)

Młockarnie szerokomłocąca, oraz kartoflarke sprzedam tanio. S. Tomaszewski, Toruń, ul. Jerzego 6. (18486)

Kołodziejskie drzewo na sprzedaż. Toruńska 112. 18507

KUPNA

Motocykl (18481) kupię w dobrym stanie. Szczegółowe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Motocykl”.

Radio aparat używany 3—4 lampkowy kupię. Oferty z podaniem warunków pod „Cz. O.” do Dzien. Bydg. (18441)

Kupię stare piece kaflowe lub kafle. Oferty do Dzien. pod „Kafle”. (10569)

Baczność! (18455) Poszukuję plac budowlany. Ofert. do Dziennika Bydg. pod „Budowla”.

Kupię kasę National w dobrym stanie od 6 do 9 kelnerów i licznikiem lub bez. Cenę i warunki nadsyłać „Dwór Artusa”, Toruń. (18497a)

Stolarz 10580 potrzebny. Bocianowa 7.

POSADY WOLNE

Nadzwyczajna okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (18355)

Do nowoczesnie urządzonego młyna gospodarczego o przemiale 100 kwintali zboża na dobę potrzebny od 1. 8. lub 1. 9. rb. młynarz-kierownik i dwóch praktykantów. Młynarz dobry fachowiec, obeznany również z motorem na gaz ssany. Warunki do umowy, może być na ordynarję. Młyn Motorowy Wólka, poczta i stacja kolejowa Boniewo, starostwo Włocławek. (10527)

Pierwszorzędny zespół muzyczny kwartet lub trio, potrzebny z dniem 1. sierpnia 30. r. Oferty z fotografią nadsyłać Toruń, „Dwór Artusa”. (18497)

Uwaga! Panie, panowie! zdolnych agentów poszukujemy. Nowość bezkonkurencyjną. Zarobek gwarantowany. Of. „Par” Poznań, 27 Grudnia 18, pod „58.253”. Porto dołączyć. (18495)

Pomocnika fryzjerskiego, który rozumie ondulację poszukuje Gniatczyk, Gdańska 154. 10584

Niefachowiec otrzyma pracę z udzielenie cokolwiek pożyczki. Ugory 47, stolarnia. (18470)

Ekspedjentka z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Piekarnia Kunkiel, Długa 39. 18471

Ekspedjentka do cukierni potrzebna zaraz, biegła w liczeniu, uczciwa, skromna, możliwie własna pościel. Pierwszeństwo mają przyjezdne. Wiadomość godz. 2—4. Dworcowa 33. Restauracja. 10586

Panią (18473) do składu kapeluszy, która w tej branży pracowała. Zgłoszenia przyjmuję zaraz. Szpitalna 5.

Dziewczyna potrzebna do pracy w ogrodzie owocowym i do gotowania. Zgłosz. w sobotę 19 b. m. w jadalni, Dworcowa 67, o godz. 12—1. (10559)

Poszukuje dziewczyny do wszelkiej pracy domowej. Naczelnik poczty Złotniki Kujawskie. (18510)

Uczniwa służąca bez spania potrzebna. Singer, Dworcowa 98. 10578

2 uczni przyjmę. Jan Szamion, mistrz kołodziejski, Trzebiętowo. (18487)

Chłopiec mniejszy potrzebny. Kino Paw, godz. 2. 18466

POSADY I POSZUKUJĄ

Kupiec (18375) kawaler, lat 28, posiada 9000 zł. w gotówce szuka kierowniczej posady, lub przyjęcie w lepszym lokalu bufet na rachunek ewentualnie wżeni się. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „9000”.

Inwalida wojenny gastronom, który może uzyskać koncesję wyszynkową, szuka posady w małym mieście lub na wiośce. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia, skrytka 5, dla nr. 43. (18502)

Ogrodnik-zofer, kawaler, lat 25, szuka posady zaraz lub później. Of. pod „P. 1905” do Dz. Bydg. 18452

Biedny ośmioklasista poszukuje posady jako korepetytor zaraz na czas wakacyjny, najchętniej na wieś. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. G. 75”. (18180)

Młodsza bufetowa potrzebna. Restauracja Dworcowa, Świecie n/W. (18499)

Prośba. (18451) Ktoby udzielił byłej urzędniczce z dobrymi referencjami, która znajduje się w krytycznym położeniu jakiegokolwiek pracy biurowej wzgl. kasjerki lub ekspedjentki za chociaż małym wynagrodzeniem. Łask. oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Władająca polskim i niemieckim”.

Potrzebna (18501) zaraz doświadczonego pokojowa dla miasta na Pomorzu. Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji mies. do Dz. Bydg. pod nr. „18501”.

Panią 18440 lat 18, pracowała blisko 2 lata w składzie kolonialnym poszukuje posady od 1. 8. 30. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skromna”.

Krawcowa tania i praktyczna poszukuje pracy poza domem, 3 zł. dziennie. Długosza 14, I p. p. st. (10560)

Bufetowa biegła w obsłudze, zmieni posadę. Of. pod „Pracowita” do filji Dzien. (10529)

Gospodyni (10589) kucharka potrzebna zaraz do gospodarstwa na wieś. Gdańska 40, Siwezyński.

Ślusarstwa (18371) chce się wyuczyć chłopiec 18 letni. Adres: Kejnia, skrytka pocztowa 12.

Uczni poszukuję zaraz z dobrej rodziny i wykształceniem 6 kl. gimnazj. lub równorzęd., władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia: of. z życiorysem pod „Drogerja” do Dzien. (18344)

DZIERŻAWY

Skład mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kofecki. (10408)

Piekarnię odstąpię. Bydgoszcz, Kanałowa 32. 18450

Duża ubikacja z oknem wystawowym jako skład z mieszkaniami lub jako mieszkanie do wynajęcia. Toruńska 186. 10555

Piwnicę obszerne jasne, suche, elektr. światło, gaz, woda, na składnicę lub warsztat, również garaż i składnice do wydzierżawienia. Dworcowa 65, skład. (10593)

Warsztaty do wynajęcia. Toruńska nr. 186. 10556

Skład dla fryzjera, dobre położenie, wydzierżawię. Wiadomość: Dz. Bydg. (18468)

Dom o 6 ubikacjach, móg ogrodu owocowego, wszystko wolne jest zaraz do wydzierżawienia na 4 lata z góry 2.400 zł. Solec Kujawski, Kościuszki 15. (10595)

MIESZKANIA

Mieszkanie 3—4 pokojowe poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynniz najmu 150—200 zł. miesięcznie. Oferty pod „Bezdzietni” do Dz. Bydg., Dworcowa. (10576)

Mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, 1/2 morgi ogrodu jest zaraz do wydzierżawienia. Kujawska 49. 18479

Mieszkanie 2—3 pokoje i kuchnia od gospodarza do wydzierżawienia. Dworcowa 65, skład. (10591)

Mieszkania 1, 2, 3, 4-pokojowe czynsz miesięczny, roczny. Norma. Sniadeckich 6. (10591)

4-pokojowe mieszkanie za zwrotem remontu oddam. Adres wskazać filja Dz. Bydg. (10590)

POKOJE

Dwa eleganckie słoneczne pokoje wynajmę. Zaczisz 4. p. p. (10575)

Pokój umebl. z kuchnią zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskazać Dz. Bydg. 18461

Pokój dla pań lub panów. Długosza 14, p. p. (18474)

Pokój dla małżeństwa. Kanałowa 7, p. 18475

Umeblowany pokój niekrepujący dla lepszego pana lub pani do wynajęcia. Dworcowa 65, skład. (10592)

Pokój Gdańska 107. (10582)

Pokój elegancko umebl. dla 1 lub 2 panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Łokietka 2a part. 18514

Pokój mały, Plac Wolności wynajmę. Adres filja Dzien. Bydg. 10587

Pokoju umebl. z używaną kuchnią dla pani z dzieckiem poszukuje samotnej pani. Of. „201” do filji Dzien. Bydg. (10583)

RÓŻNE

Obelge rzuconą na p. A. Wierzbuchę z żalem odwołuje. Wanda Raszówna, za zgodność L. Romański, sędzia polubowy. (18333)

Obelge zuconą na p. Martę Stosińską, Sowińskiego 11a odwołują. Dawid i Helena Więckowscy, Sowińskiego 11a. Za zgodność: Sędzia polubowy, Chabowski. 10562

„żona” list w Dz. Bydg. (18456)

Która z szlachetnych panień pożyczyci kawalerowi 500zł. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „23”. (10564)

300 złotych poszukuję, oddam 400, na kiosk. Of. pod „Inwalida” do filji Dzien. (10585)

Obrazy lustro najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę na raty Józef Mruk, ul. Długa 51 w podwórzu. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

MATRYMONJALNE

Wdowiec lat 38, urzędnik państwowy szuka żony. Panie z gotówką od 10 tys. raczą oferty złożone z fotografią do filji Dzien. Bydg. pod „R. S. 107”. 10568

Kawaler (18482) Pomorzania, lat 29, brunet, wysokiego wzrostu, posiada 20 000 zł. ożeniłby się z panną do lat 26, w większe gospodarstwo względnie interes lub młyn. Bezdzietne wdowy niwykluczone. Jestem dobrym zbożowcem. Panie raczą składać oferty do Dzien. Bydg. pod „Brunet 333”, możliwie z fotografią za której zwrot ręczę słowem honoru. Rzecz traktuję serio.

Wywołanie. Jan Klin, kupiec z Starogardu, ul. Gimnazjalna 9, wniósł o umorzenie weksla na sumę 3.000— trzech tysięcy złotych, wystawionego przez małżonków Romana i Walentynę Kowalewskich z Łabiszyna, płatnego w dniu 15 lipca 1930 r., zaginionego podczas pożaru w nocy z dnia 4 na 5 marca 1930. Wzywa się posiadaczy wymienionego weksla do zgłoszenia swych praw i przedłożenia weksla najpóźniej w terminie wywoławczym, który się wyznacza na dzień 13 września 1930 r., godz. 10-tej przed niżej podpisanym Sądem, pokój 6, gdyż w przeciwnym razie weksel pozbowiony będzie mocy. Łabiszyn, dnia 26 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg na dostawę słupów telefonicznych.

Dyrekcja Dróg wodnych w Toruniu zamierza zakupić w drodze publicznego przetargu ofertowego

400 sztuk sosn. słupów telef. a to:
100 „ o długości 8,5 m.
300 „ „ 7,0 m.

Słupy mają być impregnowane, przycięte przy wierzchołku — daszek dwustronny, proste, cięcia zimowego 1929/30 i wogóle odpowiadać przepisom Administracji pocztowej.

Pożądany termin dostawy jaknajwcześniejszy.

Oferty z podaniem terminu, miejsca dostawy oraz ceny słupów należy wraz z wadium (5% wartości oferowanej dostawy) składać w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę słupów telefonicznych”, najpóźniej do godz. 12, dnia 26 lipca br. w Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, gdzie o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty. (18467)

Toruń, dnia 12 lipca 1930 r.

Dyrektor Dróg Wodnych
(-) Inż. B o r n

Wielka sprzedaż

na rachunek obcy po cenach bajecznie niskich.
Dziś i dni następne od godz. 8 rano przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawcą będą:
kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterję męską, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak
zaprzys. taksator i aukcjonator. (17508)

Młocarnie motorowe-Planet
własnego fabrykatu

odznaczają się przez:
nowoczesną konstrukcję,
małe zapotrzebowanie siły,
przejściowe łożyska kulkowe,
solidne wykonanie,
wielką wydajność.

18186)

Bez cła — dlatego nader korzystnie.

Hodam & Ressler
fabryka maszyn. — Założ. 1885 r.
Gdańsk (Danzig) Grudziądz
Hopfengasse 81/82 ul. Dworcowa.

Na eksport kupuję starsze, silne konie robocze

również remonty do odspaszenia i proszę o podanie warunków. Zgłosz. do eksped. ogłoszeń Holtzendorff, Bydgoszcz, Pomorska 5. (18462)

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu

na mocy art. 19, ustęp II. 2 ustawy z dnia 19. V. 20 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) po wysłuchaniu opinii związków zawodowych na konferencji w dniu 14 czerwca 1930 r. ustala wartość świadczeń w naturze z ważnością od 1 lipca 1930 r. jak następuje:

Mieszkanie rocznie

1. Stróża domu, stróża fabryki i robotnika w mieście 240 zł
2. Urzędnika fabryki itp. 300 zł

Kasa Chorych m. Bydgoszczy.

Biuralistkę z ładnym charakterem i pismem poszukujemy zaraz. Zgł. „Uśmiech Fortuny”, Pomorska 1. (18413)	Dziewczynę (18449) do dziecka i łatowych prac domowych popołudniu potrzebna zaraz. Wittstock, Chelmińska 17.	Mieszkania 1 pokojowe z kuchnią i 4 pokojowe z kuchnią do wynajęcia zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (18464)
--	---	--

WYKONUJEMY

w naszej drukarni:

działa, czasopisma, katalogi ilustrowane, prospekty, cenniki, akcje, dyplomy, afisze, formularze wszelkiego rodzaju, listy, koperty, pocztówki, rachunki, zawiadomienia zaręczynowe i ślubne, wizytówki oraz wszelkie druki dla urzędów, towarzystw, handlu i przemysłu - w wykonaniu artyst. jedno i wielobarwne

w naszej introligatorni:

albumy, pamiętniki, księgi dla urzędów, banków i kupiectwa, oprawę książek bibliotecznych od skromnych do najwytorniejszych i złoconych, naklejanie map na płótno, kasetki dla biur, teczek, oprawę nut itp. prace

w naszej fotochemigrafji:

klisze kreskowe i siatkowe do wszelk. rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów, przezroczakinowe

w naszej stereotypji:

wszelk. rodzaju odlewy stereotypyjne - tłoczenie matryc

Zakład nasz zaopatrzony jest w maszyny i aparaty najnowszych systemów, dlatego gwarantujemy gustowną akuratań i terminową dostawę po najniższych cenach.

Drukarnia Bydgoska S. A.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”
Tel. nr. 315, 316, 326, 1374 **Poznańska 29/30** Tel. nr. 315, 316, 326, 1374

FILJE:
Toruń, Mostowa 17 Grudziądz, Groblowa 5

Wielkopolska Izba Rolnicza
komunikuje, że od końca lipca br. odbywać się będą
4 i 5 dniowe (17875)
kursy przetwórczości owocowego i warzywnego
dla kobiet i mężczyzn w przetworni kursowej Zakładów Ogrodniczych W. I. R. Janowiec, pow. Znin. Tamże udzielać się będzie bliższych informacji.

Specjalność:
Wały korbowe do młockarek
Reparacje lokomobili, młockarek i t. d.
Części zapasowe do kosiarek i wszelkie
maszyny rolnicze.

Tel. 362 **F. B. Korth** Tel. 362
Bydgoszcz, ulica Kordeckiego nr. 7/10. 17251

Virisan dla mężczyzn
Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu, nieprzebytej w swym działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12.50. Prospekt w załączeniu. Dr. Malowan i Ska, Gdańsk — Oddz. 62. (12685)

Lokale handlowe
do wynajęcia
przy ul. Długiej 23, parter i I. piętro.
Oferty uprasza 18392
T. Kenizer
Bydgoski Dom Towarowy.

Mieszkania
4-5 pokojowe w centrum miasta poszukuje zaraz. (18510)
Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „W. K. 100”

Do mej kawiarni, restauracji ogrodu i sal potrzebuję zaraz
stołowego
Tylko piśmienne oferty (18439)
W. CHEŁSTOWSKI, Świecie n/W.

Silę biurową
władającą poprawnie językiem polskim, piszącą biegle na maszynie poszukuje poważna Spółka Akcyjna. Zgłoszenia z podaniem pretensji pod „Siła biurowa” do Biura Ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. (18468)

TAPETY
Pomorska 8. 5775
Używane
pianina
poleca z gwarancją
B. Sommerfeld
14080 Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56.

Młodsza bufetowa
poszukuje zaraz lub później. Zgłosz. piśmienne
Restauracja Dworcowa
Świecie nad Wisłą.
18438
Dziewczynę (18435) do dziecka Kościuszki 37, I.

POLECENIA
Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6. 4019

SPRZEDAŻE
Parcele
jednomorgowe pod budowę w Małych Bartodziejach tuż pod miastem przy ul. Ku Wiatrakom sprzeda E. Pitak, arch.-budowniczy, Bydgoszcz, ul. Zduny 18, tel. 353. (18288)

Dwie
kamienie w pow. mieście Gniew sprzedam. J. Berg, Gniew (Pomorze), Probstowo 6. (18309)

Sprzedam
skład cukierków, wraz kawiarnią z wolnym mieszk. 2 pok. i kuchnia zaraz. Potrzeba 3.000 zł. Adres wsk. Dz. Bydg. (18372)

Gospodarstwo
238 mórg w Budzynie, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 145.000 zł, wpłaty 50-60 tysięcy, reszta hipoteka. Zgłosz. Gutowski, Budzyna pow. Chodzież. Agenci wykluczeni. (18269)

Motocykl (10570)
„Triumph” ang. i szafa ogniowrwa, tanio natychmiast na sprzedaż. Zgł. Maciejewski, Podwałe 17.

Stoły
stolarskie na sprzedaż. Toruńska 186. 10558

Dom
I piętrowy, rodzaj wili, garaż, ogród 2 morgowy około 90 drzew owocowych, staw dobrze zarobiony, 5 pokojowe mieszkanie wolne. Brzozowa 2, róg Kujawskiej. (18448)

Szafa 10557
do pieniędzy na sprzedaż. Toruńska 186, podw. I.

Kamienie
Gdańska 101 sprzedam tanio. Gospodarz. 10407

Place
budowlane, □ mtr. 1.— sprzedam. Gdańska 41. Kołdecki. (10409)

Rower
męski, mało używany sprzedam tanio. Unji Lubelskiej 14, III. (10563)

Sprzedam (18431)
mój dom, okolica Bydgoszczy, dwupiętrowy, centralne ogrzewanie, restauracja, ogród warzywny, główny punkt miasta. Zgł. Guhr. Gazyty, Ostrów Wielkop.

Okazja! (18282)
Zakład fryzjerski damsko-męski w centrum miasta, z dobrą klientelą, egzystencja zapewniona, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena 3500 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Kamienica
II piętrowa z interesami, centrum miasta, dochód miesięczny 2.300, cena 180.000 wpłaty 100.000, wila centrum miasta 12 pokoi, cena 90.000 sprzedam Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

KUPNA
Większą
prasę owocową poszukuję celem kupna. Of. do eksp. ogł. Holtzendorff, Pomorska 5. 18347

Kupię
mały domek z ogrodem w Bydgoszczy, wpłacę 7 do 10 tys. zł. Of. do Dz. Bydg. pod „100”. (18410)

Kupujemy
używane skrzynie. Philips, Gdańska 147. (10571)

Kupię
dom w Bydgoszczy, wpłacę 20-25 tys. zł, w o l n e m mieszkaniem. ogrodem i podwórkiem z dochodem od 200 zł miesięcznie, najchętniej centrum. Zgł. Chmielewski, Staszica 3. (18434)

MIESZKANIA
4 do 5
pokojowego mieszkania z wszelkim komfortem poszukuje kawaler. Placę czynsz na dłuższy czas z góry, ewtl. zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia pod „W. S. 50” do filji Dzien. Bydg. (10469)

Zamienie
5 pokoi z komfortem w śródmieściu na 4 lub 3 pokojowe w Warszawie, tel. 1664. (10476)

2 pokoje
i kuchnia do wynajęcia. Grunwaldzka 31. (18436)

Wynajmę (10554)
pokój i kuchnię dla bezdzietnych. Ujejskiego 31.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.